

POLACY RATUJĄCY ŻYDÓW W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ

MATERIAŁY DLA NAUCZYCIELA

SCENARIUSZE LEKCJI
ĆWICZENIA
BIBLIOGRAFIA



WARSZAWA 2008

OCZEKI

liwko §§ 1 i 2 Ro
leckiej odbudowy w
ziennik Rozporząd
Dowódcy Policji Be
na karę śmierci:

6. Dyl Ludwik, szlifier
niowska za należenie do nielegaln
7. Pałka Ryszard, t
za nielegalne posiadanie broni
8. Majkut Antoni,
za popieranie żydów przez udzielenie
9. Kiper Leon, handla
za popieranie bandytów przez zakup
10. Hanula Michał,
za nielegalne posiadanie broni

onany. Pozostali zasądzeni

ąpity napady na Niemców,
zy współpracują przy odbu
tych osób przynajmniej 10 w
ycznych elementów, przyna
rch kół przynależne osoby. Za
owie Gen. Gubernatorstwa,
żkości wypadku.

eckiej ludności przez
ów gwałtu oraz p
do utaskawienia

Der SS- und Po
Im Distrikt Kraka

POLACY RATUJĄCY ŻYDÓW W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ



MATERIAŁY DLA NAUCZYCIELA

WARSZAWA 2008

Recenzenci: Jerzy Bracisiewicz, Piotr Trojański, Andrzej Żbikowski
Wprowadzenie: Katarzyna Cegieła, Kamila Sachnowska, Olga Tumińska
Wybór materiałów, opracowanie: Kamila Sachnowska (koordynator), Katarzyna Cegieła, Karol Madaj, Olga Tumińska
Tablice synchronistyczne: Andrzej Zawistowski
Biogramy: Olga Tumińska
Bibliografia: Marcin Urynowicz
Słownik pojęć: Karol Madaj
Część haseł została opracowana na podstawie słownika autorstwa Adama Puławskiego do teki edukacyjnej IPN *Zagłada Żydów polskich w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2005
Scenariusze lekcji: Katarzyna Cegieła, Dariusz Gorajczyk, Monika Koszyńska, Wiesława Młynarczyk, Kamila Sachnowska, Olga Tumińska
Konsultacja naukowa: Mateusz Szpytma, Marcin Urynowicz, Jan Żaryn
Redakcja: Piotr Chojnacki, Dorota Mazek
Projekt graficzny: Tomasz Ginter, Krzysztof Findziński
Redakcja techniczna: Andrzej Broniak

Skład: Marcin Koc, Tomasz Ginter

Druk: Drukarnia „Dimograf” Sp. z o.o., 43-300 Bielsko-Biała, ul. Legionów 83

Na okładce: Helena Grabarek z ukrywanym przez siebie w latach 1942–1945 Abrahamem Grinbaumem (fot. ze zbiorów ŻIH); z tyłu: rodzina Kowalskich (fot. ze zbiorów Picaresque)

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

ISBN 987-83-7629-008-9

The views or opinions expressed in this publication, and the context in which the images are used, do not necessarily reflect the views or policy of, nor imply approval or endorsement by, the United States Holocaust Memorial Museum.

SPIS TREŚCI

Omówienie zawartości pakietu	4
Wprowadzenie	5
Stopień polonizacji miast w Polsce	12
Scenariusze lekcji	16
Ćwiczenia do wybranych materiałów źródłowych	40
Bibliografia dla nauczyciela	46
Podziękowania	48

OMÓWIENIE ZAWARTOŚCI PAKIETU

Oddajemy w ręce czytelnika pakiet edukacyjny Instytutu Pamięci Narodowej poświęcony Polakom ratującym Żydów podczas II wojny światowej. Paradoksem jest to, że nazwisko Ireny Sendlerowej stało się w Polsce powszechnie znane od chwili, gdy jej postać spopularyzowały amerykańskie uczennice, autorki sztuki *Życie w słoiku* (*Life in a Jar*). Naszym celem jest przypomnienie tej wybitnej Polki – i wielu innych, narażających życie swoje i swych bliskich dla ratowania prześladowanych Żydów.

W skład pakietu wchodzi: materiały dla nauczyciela, materiały dla ucznia i karty oraz płyta.

Materiały dla nauczyciela to przede wszystkim siedem scenariuszy lekcji ukazujących postacie Ireny Sendlerowej i Henryka Sławika – „polskiego Wallenberga” oraz różne aspekty i problemy związane z ratowaniem Żydów podczas II wojny światowej. Dużym ułatwieniem dla nauczyciela mogą być propozycje ćwiczeń z wykorzystaniem materiału źródłowego zamieszczonego na kartach i w materiałach dla ucznia.

Materiały dla ucznia zawierają eseje poruszające tematykę m.in. motywów, którymi kierowali się polscy Sprawiedliwi, pomagając Żydom, zasad przyznawania tytułu Sprawiedliwego wśród Narodów Świata, zagadnień związanych z niemiecką polityką gospodarczą oraz jej wpływem na warunki życia ludności polskiej i żydowskiej oraz bogaty wybór tekstów źródłowych. Szczególnie przydatne mogą być adresy stron internetowych, na których uczeń może znaleźć więcej wiadomości o Holokauście i Polakach ratujących Żydów.

Na kartach zamieszczono zdjęcia i reprodukcje dokumentów z okresu II wojny światowej. Użytkownik pakietu znajdzie tam m.in. artykuły z polskiej prasy podziemnej i teksty obwieszczeń niemieckich. Wśród kart na szczególną uwagę zasługują mapy, zwłaszcza te, na których naniesione zostały miejsca i adresy wymienione w tece.

Ostatnia karta (mapa – karta 62) ma inspirować do samodzielnych poszukiwań. Na tej mapie można zaznaczyć miejscowości, które nie zostały wymienione w pakiecie, a w których również udzielono pomocy Żydom. O wielu takich przypadkach milczano przez całe lata, być może wydanie pakietu przyczyni się do zdobycia nowych informacji na ten temat.

Mamy nadzieję, że niniejszy pakiet okaże się prawdziwą pomocą dla nauczycieli i pozwoli na poszerzenie wiedzy uczniów w sposób ciekawy i niestereotypowy.

WPROWADZENIE

W 1939 r. w granicach II Rzeczypospolitej, według danych szacunkowych, mieszkało około 3 mln 400 tys. Żydów, głównie żyjących w dużych miastach oraz miasteczkach kresowych, zatrudnionych w przemyśle, handlu i usługach. Stanowiło to ok. 10 proc. całej ludności, ale jak podkreśla Jerzy Tomaszewski „w skali całej Polski aż 27,3 proc. mieszkańców miast należało do żydowskich gmin wyznaniowych”¹. Spis powszechny z 1931 r. wykazywał pewną prawidłowość; zdecydowana większość obywateli II RP pochodzenia żydowskiego nie uznawała języka polskiego za swój język ojczysty. Nie znaczy to automatycznie, by był im nieznan. Traktowano go jednak jako obcy (wyjątek stanowiła ludność żydowska na Śląsku, której znacząca część ciążyła z kolei w stronę kultury niemieckiej). Stopień polonizacji ludności żydowskiej był jednak nieco bardziej zróżnicowany. Znamienne jest, że najwięcej Żydów deklarujących język polski jako język ojczysty mieszkało w wielkich miastach galicyjskich, we Lwowie i w Krakowie². Polonizacja Żydów podczas okupacji niemieckiej warunkowała szansę ich uratowania, w tym podjęcie przez nich heroicznej decyzji o przejściu na „stronę aryjską”. Świadczy o tym choćby geografia miejsc, w których znaleźli się Polacy gotowi narazić życie swoje i swych najbliższych, by podjąć dzieło ratowania skazanych na Zagładę³.

Państwo polskie gwarantowało mniejszości żydowskiej swobodny rozwój, nie zmuszając do integracji kulturowej i politycznej z Polakami. Podstawą tych gwarancji były zarówno tzw. mały traktat wersalski, prawo wewnętrzne, jak i faktyczna siła oddziaływania międzynarodowych środowisk żydowskich, wstawiających się za swymi rodakami mieszkającymi w II RP⁴. Jednocześnie państwo polskie – tak przed zamachem majowym 1926 r., jak i po nim – pozostawiło znaczną przestrzeń życia publicznego aktywności swych obywateli, w tym mniejszościom narodowym (samorząd, stowarzyszenia, życie społeczno-kulturalne). Mimo istnienia w Polsce wpływowego nurtu narodowego, który szczególnie w latach trzydziestych podgrzewał antagonizm między społecznością polską i żydowską, liczna mniejszość żydowska żyła bezpiecznie we własnej tradycji, religii i obyczajach, niejako obok narodu polskiego, w znaczniejszej części wyznającego katolicyzm. Krajobraz polski zyskiwał na tej różnorodności kultur i wspólnot narodowych: „Od rogu ulicy Kościuszki aż do Rynku [w Kielcach] ciągnęły się małe, odrapane domki lub brudne kamieniczki, na parterze upstrzone wystawami żydowskich sklepików. Na chodniku panoszyły się beczki ze śledziami, a na ramach drewnianych drzwi wisały miotły, szczotki, pędzle, łopatki i koszyki. [...] Wszędzie łamaną polszczyzną zachwalano towar”⁵. W ramach samorządu gmin kwitło życie żydowskie: polityczne, stowarzyszeniowe, oświatowe i kulturalne. Żydzi mieli własne teatry, biblioteki, gazety, kluby oraz drużyny sportowe⁶. Konflikt polsko-żydowski – często bardzo ostry w słowach antysemityzm – dotyczył głównie kwestii ekonomicznych. Szczególnie uwidoczniał się w latach kryzysu gospodarczego na wsi, z racji „nożyc cen” i pośrednictwa żydowskiego, oraz w ośrodkach uniwersyteckich z racji bezrobocia dotyczącego m.in. zawodów inteligenckich (stąd postulat *numerus nullus* dla wybranych kierunków studiów). Obóz narodowy – najsilniejsza formacja opozycyjna wobec sanacji – starał się wykorzystać obiektywnie trudną sytuację gospodarczą kraju, by zdobyć na hasłach antyżydowskich dodatkowy elektorat. Nawoływano do kupowania towarów u „chrześcijan”, by w ten sposób osłabić żywioł żydowski, monopolizujący niektóre gałęzie drobnego przemysłu, rzemiosła i handlu. Warto także zaznaczyć, że żydowscy właściciele zakładów i warsztatów także stosowali religijne kryteria zatrudniania, a pracodawcy angażujący chrześcijan byli piętnowani przez swoich współbraci⁷. Oprócz tego istniał wzajemny dystans, głównie z powodów religijnych i obyczajowych, często

¹ Według szacunkowych danych z 1941 r., w sierpniu 1939 r. żyło w granicach II RP 3 mln 351 tys. ludzi deklarujących wyznanie mojżeszowe (*Mały rocznik statystyczny Polski. Wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, Londyn 1941 [Warszawa 1990], s. 10). Wg rocznika statystycznego z 1931 r., ludność wyznania mojżeszowego stanowiła 9,8 proc. mieszkańców II RP (J. Tomaszewski, *Ojczyzna nie tylko Polaków*, Warszawa 1985, s. 96–97).

² Zob. P. Skibiński, *Stopień polonizacji wielkich miast w Polsce międzywojennej na podstawie danych ze spisu powszechnego z roku 1931 – analiza podstawowych danych statystycznych* (w niniejszej tece).

³ Zob. mapa, karta nr 2.

⁴ Zob. m.in. rozruchy w Przytyku, w tym presję międzynarodowej prasy analizującej przebieg zająć i kolejne etapy rozprawy sądowej (P. Gontarczyk, *Pogrom? Zajścia polsko-żydowskie w Przytyku 9 marca 1936 r. Mity, fakty, dokumenty*, Biała Podlaska 2000; J. Żyndl, *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935–1937*, Warszawa 1994).

⁵ Cyt. za: K. Urbański, *Żydzi w Kielcach w latach 1939–1945* [w:] *Wokół pogromu kieleckiego*, t. 2, red. L. Bukowski, A. Jankowski, J. Żaryn, Warszawa 2008, s. 13.

⁶ A. Żbikowski, *Żydzi*, Wrocław 2005.

⁷ Zob. więcej, J. Tomaszewski, *Ojczyzna nie tylko...*, s. 100 i nast.; M.J. Chodakiewicz, *Żydzi i Polacy 1918–1955. Współistnienie – Zagłada – Komunizm*, Warszawa 2000, s. 91 i inne.

wywołujący przykre dla obydwu stron następstwa. Katolicy zarzucali Żydom m.in. „psucie” obyczajów, obniżanie standardów kultury masowej, w końcu antypolskość. W społeczności żydowskiej z kolei w latach trzydziestych coraz wyraźniej wygrywały sympatie syjonistyczne bądź lewicowe, w tym szczególnie prokomunistyczne – czyli faktycznie związane ze Związkiem Socjalistycznych Republik Sowieckich, dążącym do rozbioru II RP. Jednakże, sumując doświadczenia Polski Odrodzonej, można zgodzić się z poglądem Krzysztofa Urbańskiego, który pisał: „Oceniając okres międzywojenny, można śmiało powiedzieć, że był to czas wszechstronnego rozwoju środowiska żydowskiego, zarówno pod względem gospodarczym, społecznym, jak i kulturalnym”⁸.

To, co w warunkach niepodległego państwa stanowiło gwarancję swobodnego rozwoju odrębności żydowskiej, w warunkach okupacji niemieckiej ułatwiło funkcjonariuszom III Rzeszy prowadzenie polityki rasistowskiej i eksterminacyjnej. Wybuch II wojny światowej i agresja Niemiec, a następnie Sowietów na ziemię II Rzeczypospolitej, w sposób zasadniczy zmieniły bowiem warunki życia milionów ludzi, w tym szczególnie Polaków i Żydów.

Tereny zajęte przez Niemców i w pełni przez nich kontrolowane administracyjnie zostały podzielone na ziemie zachodnie i północne włączone bezpośrednio do Rzeszy (pod różnymi nazwami) i centralne, na których utworzono Generalne Gubernatorstwo ze stolicą w Krakowie, na które z kolei składały się cztery dystrykty (warszawski, radomski, krakowski, lubelski; od 1941 r. piąty: Galicja). W wyniku fałszerstw wyborczych Sowietów włączyli ziemie wschodnie do republik białoruskiej oraz ukraińskiej, a ziemię wileńską w 1939 r. przekazali Litwie, która w 1940 r. trafiła w całości pod okupację sowiecką.

Polacy, z woli obydwu okupantów, zostali natychmiast ograniczeni w swoich prawach i poddani dotkliwym represjom. Wywózki i deportacje, wypędzenia i obozy koncentracyjne objęły szczególnie warstwy przywódcze, tak w skali ogólnopolskiej, jak i lokalnej. Symbolem tych represji i zbrodni na narodzie polskim stali się m.in. o. Maksymilian Kolbe, zamordowany w celi głodowej w obozie koncentracyjnym Auschwitz (od połowy 1940 r. przybywały tam kolejne transporty Polaków aresztowanych za przynależność do organizacji konspiracyjnych), czy też polscy oficerowie zamordowani bestialsko w lesie katyńskim (w sumie w 1940 r. NKWD wymordowało ok. 22 tys. polskich jeńców wojennych i więźniów). Mordom i egzekucjom (np. w Palmirach) towarzyszyła grabież mienia deportowanych i wypędzanych z własnych domów (np. przesiedlanych z ziem włączonych do Rzeszy do GG lub też rodzin deportowanych w nieludzkich warunkach z Kresów na Syberię). Równolegle warstwy przywódcze narodu, niepokorne i wychowane w tradycji długoletniej walki o niepodległość, rozpoczęły budowanie struktur Polskiego Państwa Podziemnego⁹.

Represje objęły także mniejszości narodowe, choć w polskiej optyce ich zachowanie w obliczu utraty przez Rzeczpospolitą niepodległości, było niejednoznaczne. Mniejszość niemiecka w 1939 r. (z chlubnymi wyjątkami) i ukraińska w 1941 r. w zasadzie poparły III Rzeszę, z kolei mniejszość żydowska – siłą rzeczy negatywnie nastawiona do Niemców – często z nadzieją i radością witała w 1939 r. okupanta sowieckiego. Często szydzono z Polaków i ich przedwojennego „antysemityzmu”: „Chcieliście Polski bez Żydów, to macie Żydów bez Polski” – tę drwinę żydowską zapamiętano w polskich domach¹⁰. W rzeczywistości znaczna część Żydów podzieliła los setek tysięcy Polaków deportowanych przez Sowietów w czterech kolejnych wywózkach. Jednakże w pamięci zbiorowej – szczególnie od 1941 r., gdy do mieszkańców GG dotarły wiadomości o zachowaniu Żydów pod okupacją sowiecką – zostali oni utożsamieni z narodem kolaborantów. Zostało to w sposób cyniczny wykorzystane przez Niemców. W Jedwabnem czy w Radziłowie doszło do pogromów i zabójstw inspirowanych przez Niemców, w których brali także udział niektórzy Polacy¹¹.

Niemcy od początku okupacji wprowadzili drakońskie prawa wobec Żydów i Polaków pochodzenia żydowskiego, mieszkających tak na ziemiach wcielonych do Rzeszy, jak i w GG. Już od października 1939 r. obowiązywał przymus pracy dla Żydów od 14 do 60 roku życia, zakazano też publicznych modłów, a od 1 grudnia 1939 r. nakazano oznakowanie Żydów powyżej 10 roku życia gwiazdą Dawida. Niemal równocześnie Niemcy powo-

⁸ K. Urbański, *Żydzi w Kielcach...*, s. 19.

⁹ Na ten temat zob. teka edukacyjna IPN *Polskie Państwo Podziemne*, t. 1: 1939–1941; zob. więcej W. Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003 (tamże literatura przedmiotu).

¹⁰ Cyt. za: M.J. Chodakiewicz, *Żydzi i Polacy...*, s. 131.

¹¹ Dane pochodzą z akt karno-sądowych okresu stalinowskiego, dokumentacji wyjątkowo niewiarygodnej z racji stosowanych w tym okresie represji wobec aresztantów (*Wokół Jedwabnego*, t. 1–2, red. P. Machcewicz, K. Persak, Warszawa 2002; szczególnie: J.J. Milewski, *Wybrane akta procesów karnych z lat 1945–1958 w sprawach o udział w zbrodni na ludności żydowskiej w Radziłowie* [w:] *ibidem*, t. 2, s. 863 i nast.; M. Wierzbicki, *Stosunki polsko-żydowskie na Zachodniej Białorusi w latach 1939–1941* [w:] *ibidem*, t. 1, s. 129 i nast.; A. Żbikowski, *U genezy Jedwabnego. Żydzi na Kresach Północno-Wschodnich Kresach II Rzeczypospolitej sierpień 1939–lipiec 1941*, Warszawa 2006.

łali judenraty, czyli żydowskie rady starszych, mające reprezentować społeczność żydowską wobec okupantów. „I. W każdej gminie żydowskiej należy ustanowić żydowską Radę Starszych, którą w miarę możliwości należy utworzyć z pozostałych na miejscu osobistości i rabinów. [...] Radę należy obarczyć pełną odpowiedzialnością, w całym tego słowa znaczeniu, za dokładne i terminowe wykonanie wszelkich wydanych lub wydawanych poleceń” – brzmiał rozkaz Reinhardta Heydricha¹². Zwierzchnictwo nad radami sprawowały, rzecz jasna, okupacyjne władze administracyjne. Rozpoczęły się przesiedlenia ludności polskiej i żydowskiej, zabór mienia żydowskiego przez Niemców, powstawały getta, czyli wydzielone dzielnice miejskie (m.in. w Warszawie, Łodzi, ale także w małych miasteczkach, jak np. Końskie). Tworząc getta, Niemcy wykorzystali strukturę i granice osiedlenia przedwojennych gmin żydowskich. W największym getcie, warszawskim, mieszkało w skrajnie trudnych warunkach ponad 400 tys. osób. Od grudnia 1939 r. Żydzi mogli się poruszać w GG po „stronie aryjskiej” jedynie za pisemnym zezwoleniem. Jak słusznie piszą historycy, zagłada europejskich Żydów została wpisana w program polityczny III Rzeszy podbijającej, przez pierwsze lata wojny bezkarnie, kolejne rejony Starego Kontynentu. Niezależnie od woli podbitych narodów i państw, od 1941 r. Niemcy coraz konsekwentniej realizowali plan „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”. W latach 1939–1942 nie był on jeszcze znany tak ludności żydowskiej, jak i polskiej.

W latach 1939–1941, mimo utrzymywania się wśród Polaków oraz Żydów wzajemnych uprzedzeń, represyjna polityka niemiecka wyzwołała liczne odruchy solidarności: „Rada Adwokacka Warszawy, ponosząc zresztą za to poważne konsekwencje osobiste w stosunku do szeregu wybitnych adwokatów – chrześcijan, przeciwstawiła się akcji usunięcia Żydów z adwokatury, [a] ludność polska w wielu przypadkach broniła mienia żydowskiego przed rabunkiem” – pisano w sprawozdaniu Delegatury Rządu na Kraj do władz na wychodźstwie. „Akty przemocy popełniane otwarcie przeciw Żydom wywołują wśród bogobojnych Polaków nie tylko potężną odrazę, ale również wielkie współczucie dla ludności żydowskiej” – przyznawał z kolei jeden z najwyższych oficerów III Rzeszy¹³. Nie brakowało jednak (w 1940 r.) ekscesów antysemickich: Jednocześnie postawa samych Żydów tak pod okupacją sowiecką (do 1941 r.), jak i niemiecką (uległość wobec rozporządzeń okupanta), stały się dodatkowym argumentem dla szerzenia się wśród Polaków postaw niechętnych Żydom. Szczególnie od 1941 r. Polacy, choć współczuli Żydom, jednocześnie zarzucali im „ohydne zachowanie się Żydów pod okupacją bolszewicką”, „czołobitność i lizusostwo” wobec Niemców, współpracę z gestapo, ich „żywy udział w akcji komunistycznej – w bandach PPR i AL”, straszenie zemstą po wkroczeniu Armii Czerwonej, „tchórzostwo, bierność i zupełny brak woli oporu wobec Niemców – przy równoczesnej często manifestowanej nienawiści do Polaków”, „oportunizm i brak wstydu narodowego”, „nagminne sypanie polskich dobroczyńców oraz sprawę dezerterów” – wyliczał, w ślad za raportem z sierpnia 1944 r. kuriera Tadeusza Chciuka „Celta”, Dariusz Libionka¹⁴.

Operacja eksterminacji Żydów rozpoczęła się pod koniec czerwca 1941 r. na ziemiach przejmowanych przez Niemców po sowieckim okupancie; do lipca 1942 r. hitlerowcy wymordowali ok. miliona osób, głównie pochodzenia żydowskiego. Z kolei akcja „Reinhardt”, czyli likwidacja Żydów zamieszkałych w gettach w GG, wystartowała w marcu 1942 r. Jednakże to dopiero wielka operacja likwidacyjna w getcie warszawskim z lipca 1942 r. unaoczniała straszliwą prawdę o losie Żydów. W ciągu kolejnych dwóch lat na ziemiach polskich w obozach zagłady wymordowano ok. 3 mln polskich Żydów. Do końca wojny zginęli także Żydzi europejscy, w sumie – wraz z polskimi – 5,5–5,8 mln ludzi¹⁵.

* * *

Do 2008 r. Instytut Yad Vashem w Jerozolimie uhonorował medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata 22 tys. 211 osób, w tym 6066 Polaków. Liczba ta – jak mawiał wybitny polski historyk prof. Tomasz Strzembosz – przedstawia jedynie wierzchołek góry lodowej zjawiska, którym była rzeczywista skala pomocy niesionej Żydom przez Polaków w czasie II wojny światowej. Przeciętnie w uratowanie jednej osoby (rodziny żydowskiej) mogło być zaangażowanych od kilku do kilkudziesięciu Polaków wraz z rodzinami. Daje to minimum od 300 tys. do 1 mln Polaków, którzy – w ten czy inny sposób – próbowali aktywnie pomóc potrzebującym. Pojęcie „udzie-

¹² B. Engelking, F. Tych, A. Żbikowski, J. Żyndul, *Pamięć. Historia Żydów Polskich przed, w czasie, i po Zagładzie*, Warszawa 2004, s. 93.

¹³ Oba cyt. za: M.J. Chodakiewicz, *Żydzi i Polacy...*, s. 242–243.

¹⁴ D. Libionka, *ZWZ-AK i Delegatura Rządu RP wobec eksterminacji Żydów polskich [w:] Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 135, 197–200.

¹⁵ M. Urynowicz, *Zorganizowana i indywidualna pomoc Polaków dla ludności żydowskiej eksterminowanej przez okupanta niemieckiego w okresie drugiej wojny światowej [w:] ibidem*, s. 209–279 (tamże literatura); A. Żbikowski, *Wstęp [w:] ibidem*, s. 11.

lanie pomocy” należy bowiem skonfrontować z warunkami okupacyjnymi, w których nawet incydentalny gest dobroci, a nie tylko stała gościnność, mógł wpłynąć na przedłużenie czyjś życie bądź utratę własnego¹⁶.

By uratować jedno życie, musieli się spotkać Polak i Żyd czy też Polak pochodzenia żydowskiego. Jak twierdził Emanuel Ringelblum, w samej Warszawie wyszło w latach okupacji z getta na „stronę aryjską” od 25 tys. do 30 tys. osób pochodzenia żydowskiego¹⁷. W sumie według historyków na ziemiach okupowanych przez Niemców wojnę przeżyło co najmniej 30 tys., a szacunki sięgają nawet 120 tys. Żydów.

Niemcy zajmując ziemie polskie w 1939 r., a następnie w 1941 r. – od Wielkopolski po Kresy Wschodnie – natychmiast wprowadzali swoje ustawodawstwo rasistowskie, o którym pisałem wyżej. Większość Żydów podporządkowała się okupantom, rozpoczynając życie w coraz szczelniej zamykających się gettach. Tylko nieliczni nie podporządkowali się temu „prawu” i od początku decydowali się na ryzyko życia nielegalnego. Byli to głównie Żydzi całkowicie spolonizowani, w tym katolicy, szczególnie pozostający w związkach małżeńskich mieszanych, w końcu osoby, którym wygląd i niewiedza sąsiadów pozwalały na stałe żyć „na powierzchni” zgodnie z dotychczasowym harmonogramem dnia¹⁸. „W Polsce było przed wojną stosunkowo mało małżeństw mieszanych polsko-żydowskich. Małżeństwa te, zawierane przez inteligencję żydowską, odznaczały się niezwykle trwałością w przeciwieństwie do Niemiec, gdzie większość takich mieszanych małżeństw rozpadała się – pisał Emanuel Ringelblum. – Można przyjąć za aksjomat, że o ile Żyd miał w rodzinie polskich krewnych, mógł liczyć na ich pomoc, nawet jeśli rodzina ta składała się z samych antysemitów”¹⁹. Często podejmowali tę decyzję wbrew reakcji zdecydowanej większości współbraci: „Nie wiedziałam wtedy, że przyjdzie nam ukrywać się ponad 4 lata; ale kiedy mówiono mi, że łatwiej będzie przetrwać wewnątrz murów niż na zewnątrz, odpowiadałam – wspominała Wanda Grosman-Jedlicka – że nie po to Niemcy wznoszą mury, aby je później rozwalić i grzecznie wypuścić wszystkich na wolność. [...] Należeliśmy do rodziny od pokoleń spolszczonej, całkowicie zasymilowanej, i byliśmy ochrzczeni. Wszystko to znakomicie zwiększało szanse przetrwania”²⁰.

Ratowanie Żydów po „stronie aryjskiej” było poprzedzone dramatyczną decyzją o opuszczeniu getta i swoich najbliższych. Tylko część Żydów podejmowała ten heroiczny trud. Większe szanse na przeżycie miały osoby znające polskie rodziny, język i kulturę. Łatwiej też było tym Polakom, których podopieczni niczym nie różnili się od polskiego otoczenia. „Wieczór wigilijny zaczął się od składania życzeń i dzielenia się opłatkiem. Wszyscy się obejmowali, a panią Karolę całowali w rękę. Poszłam za ich przykładem. – wspominała Halina Zawadzka, Żydówka z Końskich – Kolacja składała się z dwunastu bezmięsnych potraw symbolizujących – jak mi Dziunia wytłumaczyła – liczbę apostołów. [...] Przez cały wieczór bardzo uważałam, aby zachowywać się jak inni. Dzieliłam się ze wszystkimi opłatkiem, składałam życzenia, brałam udział w rozmowach i śpiewałam kolędy, zapamiętane ze szkoły. [...] Kościół był przepełniony i z trudem udało nam dostać do środka. Stałam koło Dziuni, aby móc ją obserwować i naśladować jej zachowanie”²¹.

Wszyscy ci ludzie, którzy prędzej czy później zdecydowali się na przetrwanie poza murami getta, nie mogli przeżyć okupacji bez pomocy Polaków. „Jedni pomagali nam rok – inni dwa miesiące, niektórzy parę dni tylko, ale drzę na wspomnienie, co by było, gdyby nie pomogli nam na te parę dni. Nawet ten, który mi udzielił noc-

¹⁶ M. Urynowicz, *ibidem*, s. 278. Autor oblicza szacunkowo, że co najmniej 300 tys. Polaków ratowało Żydów, przyjmując najniższą z przyjętych liczb uratowanych – 30 tys. Z kolei zdaniem prof. T. Strzembosza, liczba ratujących sięgała ok. miliona Polaków. Zob. też: *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Kraków 1969, s. 74–75. Autorzy przyjmują, że „w akcji ratunkowej brało większy lub mniejszy udział co najmniej kilkaset tysięcy Polaków różnej płci i wieku” (*ibidem*, s. 75). Adolf (Abram) Berman, sekretarz RPŻ „Żegota”, wspominał z kolei, polemizując z tezami Y. Gutmana: „Przykro mi, że wykład mojego przyjaciela Izraela Gutmana nie był obiektywny i nie prezentował dokładnego obrazu polskiego podziemia oraz postawy znaczącej części tegoż podziemia wobec tragedii Żydów i kwestii szerokiej pomocy Żydom. Nie mówię tu, rzecz jasna, o podziemiu faszystowskim. Mówię o podziemiu demokratycznym, na które składali się katolicy, prawnicy i lewicowi socjaliści oraz komuniści. Nie trzeba dodawać, że nie biorę pod uwagę przesadzonych i fantastycznych opowieści rozmaitych autorów, w tym mojego przyjaciela Bartoszewskiego, że cały naród polski, miliony Polaków lub większość narodu polskiego, pomagał Żydom. Ta ocena nie jest prawdziwa. Tak samo jednak nie możemy przez wzgląd na politykę lekceważyć faktu, że tysiące katolików, socjalistów, komunistów, demokratów i syndykalistów, wśród nich prości ludzie obok polskich inteligentów, profesorów i studentów, wyciągały ręce i nam pomagały” (*Rescue attempts during the Holocaust*, red. Y. Gutman, E. Juroff, Jeruzalem 1977, s. 452–453).

¹⁷ G.S. Paulsson z kolei twierdzi, że w stolicy Polski szukało ratunku ponad 24 tys. Żydów warszawskich oraz ok. 2650 Żydów spoza Warszawy (G.S. Paulsson, *Hiding in Warsaw. The Jews on the „Aryan Side” in the Polish Capital, 1940–1945*, Oxford 1998). Por. omówienie też Paulssona A. Żbikowski, *Antysemityzm, szmalcownictwo, współpraca z Niemcami a stosunki polsko-żydowskie pod okupacją niemiecką* [w:] *Polacy i Żydzi...*, s. 468–472.

¹⁸ Jak pisali W. Bartoszewski i Z. Lewinówna, zdarzało się, że dopiero po założeniu opaski sąsiedzi w kamienicy dowiadawali się o żydowskim pochodzeniu swoich sąsiadów. Treść rozporządzenia gen. gubernatora Hansa Franka „o oznaczeniu ludności żydowskiej” z 23 XI 1939 r. zob. *Ten jest z ojczyzny mojej...*, s. 885–886 (dok. nr 4).

¹⁹ *Ibidem*, s. 97.

²⁰ *Ibidem*, s. 675–676.

²¹ H. Zawadzka, *Ucieczka z getta*, Warszawa 2001, s. 87.

legu na jedną noc tylko, niech będzie błogosławiony” – wspominała Róża Stenko z Tel Awiwu²². Z kolei Hanna Krall opisywała: „Wszyscy ratując mnie, narażali siebie i swoje rodziny na śmiertelne niebezpieczeństwo. W grze o moje życie – stawką było życie 45 osób”²³.

Zagłada narodu żydowskiego to przede wszystkim doświadczenie uratowanych; tożsamość osób uratowanych, które przeżyły II wojnę światową, została ukształtowana i zdeterminowana przez Holokaust, zagrożenie eksterminacją i „niesprawiedliwe” wobec ofiar ocalenie. Temat ten doczekał się już bogatej literatury²⁴. Należy jednak pamiętać, że także Polacy, którzy stanęli twarzą w twarz z problemem udzielania pomocy Żydowi, często obcemu człowiekowi, zostali poddani w czasie wojny potwornie trudnej próbie: „Wydaje się, że ogólnie rzecz biorąc – pisał Szymon Datner – istniały cztery możliwości rozwiązania takiego dylematu: pierwsza to zgodnie z narzuconym przez najeźdźcę okupacyjnym »prawem« wydać Żyda w ręce oprawców, co równało się skazaniu go na śmierć; druga – nie wydać, lecz nie udzielić pomocy; trzecia – udzielić mu doraźnej pomocy; czwarta – zaopiekować się i udzielić schronienia na czas dłuższy”²⁵. Wspólną cechą dwóch ostatnich postaw było świadome podjęcie ryzyka związanego z niesieniem pomocy Żydowi. Konsekwencją tej decyzji była groźba utraty życia: śmierć własna i najbliższych: męża, dzieci, rodziców.

Według badaczy istniały co najmniej trzy formy niesienia pomocy Żydom. Po pierwsze, zorganizowana w ramach Polskiego Państwa Podziemnego, niesiona przez ludzi działających od 1942 r. w konspiracyjnej Radzie Pomocy Żydom przy Pełnomocniku Rządu RP w Kraju (kryptonim „Żegota”). Inicjatorką powołania tej instytucji była działaczka i pisarka katolicka Zofia Kossak-Szczucka z Frontu Odrodzenia Polski²⁶. W Radzie współpracowali ze sobą politycy narodowo-katolicki, ludowi i socjalistyczni oraz politycy żydowscy – od syjonistów po komunistów²⁷. Ta z kolei otrzymywała fundusze na swą działalność (fałszowanie dokumentów, znajdowanie mieszkań, pieniądze dla rodzin czy też klasztorów utrzymujących nowych „lokatorów” itd.) przede wszystkim z budżetu Polskiego Państwa Podziemnego zasilanego głównie przez rząd RP w Londynie: „W sumie Żegota i organizacje żydowskie otrzymały ponad milion dolarów, 200 000 franków szwajcarskich i 37 400 000 złotych. W żadnym innym okupowanym przez Niemców kraju nie istniała organizacja podobna do »Żegoty«, mimo że terror wobec ludności aryjskiej w tych krajach nie był tak dotkliwy jak w Polsce” – pisał Stefan Korboński²⁸. Z kolei, jak ustalił Marcin Urynowicz, fundusze przeznaczone na RPŻ stanowiły w latach 1943–1944 (pełne lata budżetowe) ok. 5 proc. budżetu opieki społecznej i około 1,7 proc. budżetu całkowitego²⁹.

Rada dzieliła się na referaty:

- mieszkaniowy, zajmujący się wyszukiwaniem lokali dla ukrywających się po „stronie aryjskiej”;
- dziecięcy, którego głównym zadaniem było umieszczanie tych najmniejszych w sierocińcach oraz (głównie) domach zakonnych i u osób prywatnych;
- propagandowy, wydający materiały – głównie ulotki nakłaniające Polaków do udzielania pomocy Żydom;
- lekarski, z siatką zaufanych lekarzy gotowych nielegalnie – z punktu widzenia prawa okupacyjnego – leczyć pacjentów żydowskich i dostarczać stosownych lekarstw.

„W lecie 1943 r. utworzono referat terenowy RPŻ, który miał za zadanie roztoczenie w możliwie najszerszym zakresie opieki nad istniejącymi jeszcze skupiskami żydowskimi lub Żydami ukrywającymi się indywidualnie na prowincji (poza Krakowem i Lwowem)” – pisał Władysław Bartoszewski³⁰. Rada działała w Warszawie. W 1943 r. w Krakowskim i Lwowskim powstały także okręgowe rady o podobnych kompetencjach³¹.

²² A. Klugman, *Encyklopedia polskich Sprawiedliwych*, „Więź” 2005, nr 4 (558), s. 52.

²³ H. Krall, *Gra o moje życie* [w:] *Ten jest z ojczyzny mojej...*, s. 297–299 (zob. Materiały dla ucznia, Wybór tekstów, materiał nr 3).

²⁴ Zob. m.in. bardzo ciekawa praca historyczno-socjologiczna: M. Melchior, *Zagłada a tożsamość. Polscy Żydzi ocaleni „na aryjskich papierach”. Analiza doświadczenia biograficznego*, Warszawa 2004, s. 10 i nast.

²⁵ Sz. Datner, *Las Sprawiedliwych. Karta z dziejów ratowania Żydów w okupowanej Polsce*, Warszawa 1968, s. 27; zob. M. Szpytma, *Sprawiedliwi i ich świat. Markowa w fotografii Józefa Ulmy*, Warszawa 2007, s. 15–16.

²⁶ Na temat działalności i życia Z. Kossak powstała już bogata literatura. Zob. m.in. M. Grynberg, *Księga Sprawiedliwych*, Warszawa 1993, s. 254–255.

²⁷ Zob. *Ten jest z ojczyzny mojej...*, s. 7 i nast. Por. artykuły zamieszczone w pracy zbiorowej *Polacy i Żydzi...*

²⁸ S. Korboński, *Polacy, Żydzi i Holocaust*, Warszawa 1999, s. 58. Por. D. Libionka, *ZWZ-AK i Delegatura Rządu RP...*, s. 15–207.

²⁹ M. Urynowicz, *Zorganizowana...*, s. 225–227. Czy dużo to, czy mało? Zdaniem Urynowicza, sumy wydzielone dla RPŻ nie były ani za duże, ani za małe, a stanowiły konsekwencję przyjęcia przez rząd polski biurokratycznego współczynnika procentowego populacji Żydów w II RP (rzeczywiście, wobec sporów poszczególnych komórek PPP na temat wysokości dotacji, wprowadzenie takiego „obiektywnego” czynnika kończyło dyskusję; inna sprawa, czy sumy powyższe, zadekretowane, rzeczywiście dotarły do adresatów).

³⁰ *Ten jest z ojczyzny mojej...*, s. 27.

³¹ *Ibidem*, s. 29–30. Historia RPŻ była wielokrotnie opisywana, zob także *Życie za Życie*, „Rzeczpospolita”, 15 IX 2008 r. (wkładka do gazety, oprac. O. Tumińska, K. Sachnowska, K. Cegiela).

Pomoc była niesiona Żydom przed powstaniem RPŻ i później przez organizacje polityczne, w tym partie i oddziały zbrojne, a przede wszystkim przez instytucje kościelne, w tym głównie żeńskie zgromadzenia zakonne czy też legalną Radę Główną Opiekuńczą. Według dotychczasowych badań, w prawie dwustu klasztorach zakonnice uratowały ponad 1500 dzieci żydowskich³². W tym kontekście warto wspomnieć: Irenę Sendlerową, lewicową działaczkę niepodległościową, pracującą w latach wojny w warszawskim Zarządzie Miejskim, w Wydziale Opieki Społecznej, a następnie kierującą referatem dziecięcym RPŻ, oraz s. Matyldę Getter ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi. We wszystkich 40 sierocińcach prowadzonych przez to zgromadzenie udzielano pomocy Żydom. Z kolei Irena Sendlerowa, wraz ze współpracownikami, przyczyniła się w sumie do uratowania 2500 dzieci³³.

Pomoc świadczyły przede wszystkim osoby indywidualne, polskie rodziny, do których – najczęściej nocą – ktoś zapukał. Według danych opartych na relacjach, pomoc Żydom okazywała przede wszystkim ludność wiejska (ziemianie i chłopci), a także wielkowiejska (tam gdzie Niemcy utworzyli getto, jak np. w Warszawie i w okolicach)³⁴. Żydów ratowali zarówno ludzie o poglądach socjalistycznych, piłsudczycy, ludowcy, jak i narodowcy. Większość ocalałych przeżyła wojnę w GG, w tym głównie w Warszawie. Polskich bohaterów łączyła niechęć do okupanta niemieckiego i wrażliwość, wypływająca z wychowania katolickiego. Bardzo często ratowanie Żydów stanowiło drobny fragment aktywności konspiracyjnej danej osoby czy rodziny. Zdarzało się jednak także, że motywy ratowania były mniej wzniosłe, merkantylne. Nadal jednak osoby, które pobierały pieniądze od ratowanych Żydów (choćby na ich utrzymanie), ryzykowały życiem swoim i najbliższych.

Pomagano Żydom w atmosferze zastraszenia. Niebezpieczeństwo groziło ludziom udzielającym pomocy nie tylko ze strony okupanta, ale także ze strony „szmalcownika”³⁵ – szantażysty, który wykorzystywał istniejące prawo okupacyjne. Zdarzało się także, że współmieszkańcy jedynie przestrzegali sąsiada przed konsekwencjami chronienia pod wspólnym dachem Żyda, co wzmacniało poczucie zagrożenia, bądź kazało poszukiwać dla „podopiecznego” nowego schronienia. Podobnie sami Żydzi, złapani przez Niemców, po torturach często wydawali swego dotychczasowego opiekuna³⁶.

Ziemie polskie były bowiem jedynymi, na których za jakąkolwiek pomoc udzieloną Żydowi bezwzględnie wykonywano karę śmierci. Pierwsze rozporządzenie gubernatora Hansa Franka zostało wydane w tej sprawie 15 października 1941 r., kolejne, jeszcze bardziej restrykcyjne, w listopadzie 1942 r.: „za pomoc udzielaną Żydowi nie uważa się tylko przenocowania ich i wyżywienia, ale również przewożenie ich jakimkolwiek środkiem lokomocji, kupowanie od nich różnych towarów itp.”, a nawet uchylenie się od doniesienia odpowiednim władzom o pobycie Żyda poza wyznaczonym terenem³⁷. Śmierć groziła tak Żydom, jak i ich dobroczyńcom – Polakom, którzy udzielali schronienia, przewozili z miejsca na miejsce, dawali choćby kromkę chleba, sprzedawali żywność, a nawet nie zgłosili faktu ukrywania Żyda przez sąsiada.

Tak drastyczne prawo wywoływało różne postawy, od heroicznych po haniebne; najczęściej jednak postawę zobojętnienia wobec cudzego cierpienia, które może w każdej chwili zagrażać najbliższemu. W sposób bezwzględny prawo było egzekwowane przez okupanta. W Markowej w marcu 1944 r. zginęło małżeństwo Ulmów wraz ze swoimi dziećmi (kobieta spodziewała się kolejnego potomka). Podobny los spotkał rodzinę Baranków z Siedliska koło Miechowa, gdzie w sumie zginęło pięć osób, w tym dwójka dzieci. Z kolei w Boisku koło Lipska w woj. lubelskim Niemcy spalili małżonków Krawczyków wraz z synem za udzielenie pomocy rannemu Żydowi. Do masowej zbrodni doszło w Ciepielowie, gdzie w sumie zginęło z rąk niemieckich za ratowanie Żydów ponad 30 osób, w tym z rodziny Kowalskich. Okazywanie najprostszej pomocy, udostępnienie posłania w stodole czy

³² Zob. E. Kurek, *Gdy klasztor znaczył życie. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939–1945*, Kraków 1992, s. 124; eadem, *Dzieci żydowskie w klasztorach. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939–1945*, Lublin 2001.

³³ A. Mieszkowska, *Matka dzieci Holocaustu. Historia Ireny Sendlerowej*, Warszawa 2004.

³⁴ AAN, Depozyt: Archiwum Komitetu dla Upamiętnienia Polaków Ratujących Żydów, relacje nr 1–850; por. G.S. Paulsson, *Hiding in Warsaw... Spśród ponad 800 relacji Komitetu zdecydowana większość dotyczy mieszkańców wsi oraz Warszawy i Krakowa*. Według szacunkowych danych S. Datnera aż 80 proc. spośród Polaków zamordowanych i represjonowanych przez Niemców było mieszkańcami wsi. Te intuicyjno-statystyczne ustalenia potwierdza lektura pracy W. Zajączkowskiego, *Martyrs of Charity*, Washington 1988.

³⁵ J. Grabowski, *Ja tego Żyda znam. Szantażowanie Żydów w Warszawie 1939–1943*, Warszawa 2004 (i artykuł polemiczny: M. Wierzbicki, *W kwestii szmalcownictwa w Warszawie w czasie II wojny światowej*, „Zeszyty Historyczne” 2004, nr 148, s. 120–126).

³⁶ Na przykład Roman Blum, działacz Polskiego Państwa Podziemnego (Narodowo-Ludowa Organizacja Wojskowa) z Krakowa, został aresztowany przez Niemców i wywieziony do obozu koncentracyjnego po złożeniu zeznań przez torturowaną Żydówkę, której Blum załatwił schronienie i fałszywe dokumenty. Zob. J. Żaryn, *Elity obozu narodowego wobec zagłady Żydów [w:] Polacy i Żydzi...*, s. 403.

³⁷ M. Szpytma, *Sprawiedliwi i ich świat...*, s. 15.

też pośrednictwo w zdobywaniu fałszywych dokumentów, ufarbowanie włosów Żydówce itd. – stawało się w tych warunkach czynnem heroicznym, wyjątkowym. Trudno dokładnie obliczyć, ilu Polaków zostało zamordowanych, bądź w inny sposób represjonowanych przez Niemców za ratowanie Żydów³⁸. Według nadal weryfikowanych danych, w sumie za ratowanie Żydów zginęło zapewne znacznie ponad tysiąc Polaków, w tym szczególnie w latach 1942–1944³⁹. Surowość „prawa” okupacyjnego i stopień jego egzekwowania stale wzrastały wraz z ujawnianiem się przykładów niesubordynacji tak Żydów, uciekających na „aryjską stronę”, jak i pomagających im Polaków. Tylko niektóre ofiary znamy z imienia i nazwiska⁴⁰.

Postawy Polaków wobec Holokaustu w okresie II wojny światowej były bardzo zróżnicowane. Zmieniające się warunki okupacji, coraz trudniejsza sytuacja rodzin polskich, przy jednoczesnym natężeniu represji ze strony okupanta, nie sprzyjały powszechnemu wybuchowi altruizmu. Jednakże faktyczna reprezentacja narodu pozostającego pod okupacją – czyli kierownictwo Polskiego Państwa Podziemnego i rząd RP na uchodźstwie – wielokrotnie dawała wyraz swej solidarności z Żydami, w tym z obywatelami II RP. Apelowano i informowano świat o ich rzeczywistym położeniu w Polsce, w końcu piętnowano wszelkiego rodzaju przejawy kolaboracji, w tym bierny bądź czynny udział Polaków w realizacji niemieckiego planu Zagłady. Jedynie ten głos państwa polskiego i postawa jego przywódców, a także – równoległy – głos przedstawicieli Episkopatu Polski z arcybiskupem Adamem S. Sapiehą na czele – wyrażał stanowisko narodu.

Po wojnie wielu Polaków, w tym ratujących Żydów w czasie okupacji, walczących nadal o Niepodległą trafiło do więzień stalinowskich (jak np. Edward Kemnitz, działacz Organizacji Polskiej i żołnierz Narodowych Sił Zbrojnych, o którym wspomina się w tece, dwukrotnie aresztowany i więziony w latach 1945–1956, potem także represjonowany). Wielu ocalałych z Zagłady broniło represjonowanych przez reżim komunistyczny, zaświadczać o ich postawie w czasie okupacji. Niejeden – tak jak Kemnitz – dzięki temu zachował życie. Jednak powszechna akceptacja nowego reżimu przez reprezentatywne instytucje żydowskie, a także liczna obecność osób pochodzenia żydowskiego wśród komunistów w pierwszych latach po wojnie, nie sprzyjały utrwalaniu się przyjaznych stosunków polsko-żydowskich. Także postawa komunistów, próbujących w latach PRL odwoływać się do resentymentów antyżydowskich (szczególnie skutecznie w 1968 r.), hamowała naturalny w warunkach wolności rozwój nauki i wzajemnej znajomości relacji polsko-żydowskich w latach II wojny światowej. W zbiorowej wyobraźni obydwu narodów utrwały się stereotypy i mityczne obrazy, wzmocnione emocją i partykularną pamięcią. Dopiero w niepodległej Polsce nastąpiły warunki sprzyjające nieskrępowanym badaniom i edukacji społecznej, w tym skierowanej do młodego pokolenia. Dlatego Instytut Pamięci Narodowej podjął próbę wydania kolejnej teki edukacyjnej, tym razem poświęconej Polakom ratującym Żydów podczas II wojny światowej. Wiemy, a powinni to wiedzieć wszyscy, że odznaczyli się oni takim samym bohaterstwem, jak żołnierze walczący na froncie czy też uczestnicy cywilnej i zbrojnej konspiracji. Należą się im pomniki; to oni winni być patronami naszych ulic, a szkoły winny nosić ich imiona⁴¹. O niektórych spośród nich jest ta opowieść...

Jan Żaryn

³⁸ Instytut Pamięci Narodowej wraz z Instytutem Studiów Strategicznych i Naczelną Dyрекcją Archiwów Państwowych prowadzi od roku projekt badawczy (Index), którego celem jest ustalenie możliwie pełnej listy nazwisk obywateli II RP, którzy zostali represjonowani przez Niemców za ratowanie Żydów. Tymczasem dane pochodzące z dostępnych prac wymagają weryfikacji (W. Bielawski, *Those Who Helped. Polish Rescuers of Jews during the Holocaust*, Warszawa 1987; W. Zajączkowski, *Martyrs...*).

³⁹ Inne źródła podają liczbę ok. 2500 Polaków zamordowanych przez Niemców za udzielanie pomocy Żydom (S. Korboński, *Polacy, Żydzi i Holocaust...*, s. 78; por. W. Zajączkowski, *Martyrs...*; W. Bielawski, *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc udzielaną Żydom*, Warszawa 1987).

⁴⁰ S. Korboński, *Polacy, Żydzi i Holocaust...*, s. 76.

⁴¹ We wrześniu 2008 r. dwie instytucje publiczne: IPN oraz Narodowe Centrum Kultury uruchomiły projekt społeczno-edukacyjny „Życie za życie” poświęcony Polakom ratującym Żydów w czasie wojny. Teka edukacyjna ukazuje się w ramach tego projektu. Wspieramy także wszelkie inicjatywy podejmowane przez naszych partnerów, jak np. budowę w Łodzi pomnika ku czci Sprawiedliwych, zaprojektowanego przez Czesława Bieleckiego, czy też warszawskiego na placu Grzybowskim, realizowanego z inicjatywy Komitetu dla Upamiętnienia Polaków Ratujących Żydów.

STOPIEŃ POLONIZACJI WIELKICH MIAST W POLSCE MIĘDZYWOJENNEJ NA PODSTAWIE DANYCH ZE SPISU Powszechnego z roku 1931 – ANALIZA PODSTAWOWYCH DANYCH STATYSTYCZNYCH¹

LUDNOŚĆ WARSZAWY – PODZIAŁY JĘZYKOWE I WYZNANIOWE – 1931

Ludność ogółem 1 172 tys.		
Język ojczysty	Liczba w tysiącach	Odsetek
polski	826	0,70
żydowski i hebrajski	333	0,28
niemiecki	2	0,00
rosyjski	4	0,00
inny lub niepodany	7	0,01

Wyznanie		
Wyznanie	Liczba w tysiącach	Odsetek
rzymskokatolickie	784	0,67
mojżeszowe	353	0,30
ewangelickie	21	0,02
prawosławne	9	0,01
nieokreślone	3	0,00
inne	2	0,00

Analiza:

Warszawa była nie tylko stolicą kraju, ale także największym miastem Polski środkowej i dawnego Królestwa Polskiego. Liczba warszawiaków, którzy używali jako języka podstawowego jidysz lub hebrajskiego, była w 1931 r. niższa o ok. 20 tysięcy niż liczba mieszkańców Warszawy wyznania mojżeszowego. Analiza innych danych językowych i wyznaniowych pozwala domniemywać, że ludność ta przyznawała się do posługiwania się językiem polskim jako ojczystym. Ludność polskojęzyczna stanowiła więc niecałe 6 proc. ludności Warszawy wyznania mojżeszowego.

LUDNOŚĆ ŁODZI – PODZIAŁY JĘZYKOWE I WYZNANIOWE – 1931

Ludność ogółem 605 tys.		
Język ojczysty	Liczba w tysiącach	Odsetek
polski	357	0,59
żydowski i hebrajski	192	0,32
niemiecki	54	0,09
inny lub niepodany	2	0,00

Wyznanie		
Wyznanie	Liczba w tysiącach	Odsetek
rzymskokatolickie	340	0,56
mojżeszowe	203	0,34
ewangelickie	56	0,09
prawosławne	2	0,00
inne	4	0,01

¹ Wszystkie dane zostały zaczerpnięte z *Małego rocznika statystycznego 1937*, Warszawa 1938, s. 35–36 (tabl. 25). Podajemy je z dokładnością do 1 tys. mieszkańców i 1 procenta.

Analiza:

Łódź była głównym ośrodkiem przemysłu włókienniczego, który rozwinął się zwłaszcza w drugiej połowie XIX w. Znajdowała się na terytorium dawnego Królestwa Polskiego. Liczba łodzian, która używała jako języka podstawowego jidysz lub hebrajskiego, była w 1931 r. niższa o ok. 11 tysięcy niż liczba mieszkańców Łodzi wyznania mojżeszowego. Analiza innych danych językowych i wyznaniowych pozwala domniemywać, że ludność ta przyznawała się do posługiwania się językiem polskim jako ojczystym. Ludność polskojęzyczna stanowiła więc nieco ponad 5 proc. ludności Łodzi wyznania mojżeszowego.

LUDNOŚĆ LWOWA – PODZIAŁY JĘZYKOWE I WYZNANIOWE – 1931

Ludność ogółem		312 tys.	
Język ojczysty	Liczba w tysiącach	Odsetek	
polski	198	0,63	
żydowski i hebrajski	75	0,24	
niemiecki	3	0,01	
ukraiński lub ruski	35	0,11	
inny	1	0,00	
Wyznanie	Liczba w tysiącach	Odsetek	
rzymskokatolickie	157	0,50	
mojżeszowe	100	0,32	
ewangelickie	4	0,01	
grekokatolickie	50	0,16	
inne	1	0,00	

Analiza:

Lwów to dawna stolica autonomii galicyjskiej, główne miasto dawnego zaboru austriackiego. Liczba lwowian, która używała jako języka podstawowego jidysz lub hebrajskiego, była w 1931 r. niższa o ok. 25 tysięcy niż liczba mieszkańców Lwowa wyznania mojżeszowego. Analiza innych danych językowych i wyznaniowych pozwala domniemywać, że ludność ta przyznawała się do posługiwania się językiem polskim jako ojczystym. Ludność polskojęzyczna stanowiła więc 25 proc. ludności Lwowa wyznania mojżeszowego.

LUDNOŚĆ KRAKOWA – PODZIAŁY JĘZYKOWE I WYZNANIOWE – 1931

Ludność ogółem		219 tys.	
Język ojczysty	Liczba w tysiącach	Odsetek	
polski	171	0,78	
żydowski i hebrajski	46	0,21	
niemiecki	1	0,00	
ukraiński lub ruski	1	0,00	
Wyznanie	Liczba w tysiącach	Odsetek	
rzymskokatolickie	159	0,73	
mojżeszowe	57	0,26	
ewangelickie	1	0,00	
grekokatolickie	2	0,01	

Analiza:

Kraków to główne miasto zachodniej części Galicji, drugi co do ważności ośrodek dawnego zaboru austriackiego. Liczba krakowian, która używała jako języka podstawowego jidysz lub hebrajskiego, była w 1931 r. niższa o ok. 11 tysięcy niż liczba mieszkańców Krakowa wyznania mojżeszowego. Analiza innych danych językowych i wyznaniowych pozwala domniemywać, że ludność ta przyznawała się do posługiwania się językiem polskim jako ojczystym. Ludność polskojęzyczna stanowiła więc 19 proc. ludności Krakowa wyznania mojżeszowego.

LUDNOŚĆ WILNA – PODZIAŁY JĘZYKOWE I WYZNANIOWE – 1931

Ludność ogółem 195 tys.		
Język ojczysty	Liczba w tysiącach	Odsetek
polski	128	0,66
żydowski i hebrajski	55	0,28
niemiecki	1	0,00
białoruski	2	0,01
rosyjski	7	0,04
Inny	2	0,01

Wyznanie	Liczba w tysiącach	Odsetek
rzymskokatolickie	126	0,65
mojżeszowe	55	0,28
ewangelickie	2	0,01
prawosławni	9	0,05
inni	3	0,01

Analiza:

Wilno było najważniejszym miastem na obszarze tzw. ziem zabranych, tj. ziem zaboru rosyjskiego bezpośrednio wcielonych do imperium carskiego. Liczba wilnian, która w 1931 r. używała jako języka podstawowego jidysz lub hebrajskiego, była niemal identyczna z liczbą mieszkańców Wilna wyznania mojżeszowego. Stopień polonizacji ludności żydowskiej tego miasta był więc znikomy.

LUDNOŚĆ POZNANIA – PODZIAŁY JĘZYKOWE I WYZNANIOWE – 1931

Ludność ogółem 246 tys.		
Język ojczysty	Liczba w tysiącach	Odsetek
polski	238	0,97
żydowski i hebrajski	1	0,00
niemiecki	6	0,02
inny	1	0,00

Wyznanie	Liczba w tysiącach	Odsetek
rzymskokatolickie	237	0,96
mojżeszowe	2	0,01
ewangelickie	6	0,02
inni	1	0,00

Analiza:

Poznań był najważniejszym miastem zaboru pruskiego. Liczba poznaniaków, która w 1931 r. używała jako języka podstawowego jidysz lub hebrajskiego, oraz liczba mieszkańców Poznania wyznania mojżeszowego była bardzo niska, bliska zeru. Spis wskazywał jednak, że około połowa osób wyznania mojżeszowego mieszkających w Poznaniu mówiła jako pierwszym językiem polskim.

LUDNOŚĆ KATOWIC – PODZIAŁY JĘZYKOWE I WYZNANIOWE – 1931

Ludność ogółem 126 tys.		
Język ojczysty	Liczba w tysiącach	Odsetek
polski	107	0,85
żydowski i hebrajski	2	0,02
niemiecki	17	0,13
Wyznanie	Liczba w tysiącach	Odsetek
rzymskokatolickie	113	0,89
mojżeszowe	6	0,05
ewangelickie	6	0,05
inni	1	0,01

Analiza:

Katowice były najważniejszym miastem przemysłowym zaboru pruskiego i jednocześnie stolicą polskiej części Śląska. Liczba katowiczian, która w 1931 r. używała jako języka podstawowego jidysz lub hebrajskiego, była niższa niż liczba mieszkańców Katowic wyznania mojżeszowego o 4 tys. Analiza innych danych językowych i wyznaniowych pozwala domniemywać, że ludność ta przyznawała się do posługiwania się językiem niemieckim jako ojczystym. Dwie trzecie żydowskiej ludności Katowic było więc zgermanizowanych.

Wnioski generalne:

Widzimy znaczne różnice międzyzaborowe w stopniu polonizacji ludności żydowskiej wielkich miast. Najbardziej spolonizowana była ludność żydowska zamieszkująca dawny zabór austriacki, znacznie mniej – ludność zaboru rosyjskiego, przy czym w ramach zaboru rosyjskiego wyraźnie widać, że najmniej spolonizowane były gminy żydowskie na dawnych ziemiach zabranych. Mogło to wynikać z faktu, że w Galicji w XIX w., gdy ludność żydowska szybko się modernizowała i włączała w życie społeczne, język polski był językiem administracji, sądownictwa etc.

Inaczej było w zaborze rosyjskim. Na obniżenie stopnia polonizacji ludności żydowskiej miał tam wpływ napływ ludności żydowskiej z głębi Cesarstwa Rosyjskiego – tzw. Litwaków – którzy pod presją szykan administracyjnych i pogromów byli zmuszeni uciekać z Rosji i często osiedlali się na ziemiach polskich, nie znając polskiego i nie czując związków ze środowiskiem lokalnym.

Dawny zabór pruski wyróżniał się najniższym odsetkiem ludności żydowskiej, która jednocześnie była naj słabiej przywiązana do odrębności językowych. Nie zawsze oznaczało to jednak polonizację, ponieważ np. na Śląsku ludność żydowska wyraźnie ciążyła do kultury niemieckiej.

Opracowanie Paweł Skibiński

SCENARIUSZE

SCENARIUSZ LEKCJI HISTORII DLA UCZNIÓW SZKÓŁ GIMNAZJALNYCH I PONADGIMNAZJALNYCH

Monika Koszyńska, Kamila Sachnowska

SPOSOBY RATOWANIA ŻYDÓW POD OKUPACJĄ NIEMIECKĄ

Czas: 90 lub 45 min. Krótszy wariant można zastosować, jeśli dasz uczniom teksty źródłowe wraz z zadaniami do wykonania w domu – wtedy na lekcji jedynie podsumowujesz ich pracę (w pkt. 5 i 6).

Cele lekcji:

Po lekcji uczeń:

- potrafi podać przyczyny, dla których Żydzi musieli uciekać z gett, ukrywać się po tzw. stronie aryjskiej,
- potrafi wymienić formy pomocy udzielanej Żydom przez Polaków,
- zna możliwości i ograniczenia związane z ukrywaniem się Żydów i udzielaniem im pomocy w okupowanej Polsce,
- wie, czym ryzykowali Polacy decydujący się na udzielenie pomocy zagrożonej ludności żydowskiej oraz co groziło ukrywającym się Żydom,
- potrafi ocenić wagę pomocy świadczonej Żydom przez Polaków.

Metody i formy pracy:

- praca w grupach,
- drzewko decyzyjne,
- rozmowa nauczająca,
- burza mózgów,
- tworzenie plakatu.

Materiały i środki dydaktyczne:

- relacje ocalałych z Holocaustu i ratujących ich Polaków (Materiały dla ucznia, Wybór tekstów, materiał nr 1, 2, 3, 4),
- biogramy i zdjęcia osób zaangażowanych w ratowanie Żydów (Materiały dla ucznia – Biogramy),
- schemat drzewka decyzyjnego (Materiały dla nauczyciela),
- flamastry.

Przebieg lekcji

Celem wprowadzenia w realia epoki i sytuację Polaków i Żydów pod okupacją możesz poprosić uczniów o przeczytanie tekstu *Wprowadzenie* w Materiałach dla ucznia.

1. Zapytaj uczniów, co wiedzą o losach ludności polskiej i żydowskiej w czasie II wojny światowej. Przy przedstawianiu problemu Zagłady zwróć również uwagę na zagrożenia i represje dotyczące ludności polskiej. Przypomnij, kim był Żyd w rozumieniu ustaw norymberskich – ważne jest, by uczniowie zdawali sobie sprawę z tego, że prześladowane były zarówno osoby wywodzące się z tradycyjnych środowisk żydowskich, jak i te z rodzin zasymilowanych, które częstokroć uważały się za Polaków i tak były postrzegane przez otoczenie.

2. Zaprezentuj plakaty niemieckie (karty nr 6, 7, 8, 11, 13, 14), mówiące o sankcjach grożących Żydom za opuszczenie getta, nie-Żydom za udzielenie pomocy Żydowi. Zwróć uwagę, że każda forma pomocy Żydom – nie tylko ukrywanie – była obciążona ryzykiem kary śmierci, którą wymierzano zwykle całej rodzinie. Wykorzystaj karty nr 15, 16, 17, 18, 44, pokazujące plakaty informujące o egzekucjach, i zdjęcia Polaków, którzy zostali zamordowani przez Niemców za pomaganie Żydom.

3. Podziel uczniów na 2 grupy. Jedna z nich będzie zajmowała się dylematami Polaków, druga – Żydów.

Grupa 1:

Przedstaw uczniom trzy postawy Polaków wobec polityki niemieckiej w stosunku do ludności żydowskiej: pomoc Żydom, obojętność wobec Zagłady, wrogość przejawiająca się we współpracy z władzami niemieckimi lub szmalcownictwie. Spróbujcie – zakładając, że wartością jest pozostanie przyzwoitym człowiekiem – wybrać najkorzystniejsze rozwiązanie. Możecie posługiwać się drzewkiem decyzyjnym.

Możesz wykorzystać poniższy fragment:

„Siostra [Wanda Garczyńska – przyp. K.S.] wie, że w innych zgromadzeniach były już ostrzeżenia i rewizje. Nie tai więc i nie maskuje. Zwołała nas. [...] Tłumaczyła, że nie chce narażać domu, sióstr, zgromadzenia. Wie, co może nas czekać. [...] Spuściłam głowę. Nie śmiałam patrzeć na inne siostry. My mamy zadecydować. Jeśli jedno słowo powiemy, jeżeli otwarcie, szczerze przyznamy się do lęku o własną skórę, o własne życie, o życie tyłu sióstr, zgromadzenie... Czy to roztropne ryzykować dla kilkunastu Żydówek? Od nas zależy, czy mają odejść”.

(E. Kurek, *Dzieci żydowskie w klasztorach. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939–1945*, Lublin 2001)

Grupa 2:

Przedstaw uczniom trzy strategie wyboru, którymi posługiwała się ludność żydowska, by uchronić się przed śmiercią: walka, poddanie się decyzjom okupanta i pozostanie w getcie, ukrycie się. Spróbujcie – wiedząc, że za opuszczenie getta groziła śmierć – wybrać rozwiązanie najkorzystniejsze, przy założeniu, że wartością jest ocalenie życia. Możecie posłużyć się drzewkiem decyzyjnym. Niezależnie od tego, co wybrali uczniowie, podkreśl, że ponad 90 proc. z tych, którzy pozostali w gettach, zginęło, a około połowy z ukrywających się – przeżyło. Możesz wykorzystać poniższy fragment:

„Fodiger¹ [...] był wstrząśnięty: »Są tu ludzie, którzy mówią, że nie kazano im uciekać. Przecież 50% tych, którzy uciekli, zostało schwytanych i zamordowanych« – podczas gdy ten sam los spotkał 99% tych, którzy nie uciekli”.

(H. Arendt, *Eichmann w Jerozolimie, Rzecz o banalności zła*, tłum. A. Szostkiewicz, Kraków 1987, s. 159)

4. Zadaj uczniom pytanie: co było potrzebne Żydom, by się ukrywać? W tym ćwiczeniu wykorzystaj metodę burzy mózgów. Wśród odpowiedzi powinny się znaleźć informacje mówiące o bezpiecznej kryjówce, pieniądzach i jedzeniu, zmianie wyglądu, fałszywych dokumentach.

5. Odpowiedzi podziel na kategorie:

- wyjście z getta
- mieszkanie
- fałszywa tożsamość
- potrzeby materialne

6. Podziel klasę na cztery zespoły, rozdaj relacje (Materiały dla ucznia, Wybór tekstów, materiał nr 1, 2, 3, 4) i zadania do wykonania. Każdy z zespołów przedstawi efekty swej pracy całej klasie. Czas pracy i czas na prezentację efektów uzależnij od poziomu klasy, jednak jedna prezentacja nie powinna zająć więcej niż 5 minut. Jeśli wybierasz wariant 45-minutowy, relacje uczniowie powinni przeczytać w domu przed lekcją.

Zadanie dla zespołu 1 – wyjście z getta

- W jaki sposób bohater relacji opuścił getto?
- Kto mu w tym pomógł?
- Jakie trudności musiał pokonać i na jakie niebezpieczeństwa był narażony?
- Wybierzcie i zapiszcie stosowny, krótki cytat z tekstów źródłowych, który Waszym zdaniem najlepiej ilustruje wyjście z getta.

¹ Pinchas Fodiger, członek Rady Żydowskiej w Budapeszcie.

Zadanie dla zespołu 2 – mieszkanie

- W jaki sposób udało się znaleźć mieszkanie?
- Czy mieszkanie było specjalną kryjówką – jeśli tak, to na czym polegało jego przystosowanie?
- Kto i w jaki sposób udzielił mu pomocy?
- Wybierzcie i zapiszcie stosowny, krótki cytat z tekstów źródłowych, który Waszym zdaniem najlepiej ilustruje poszukiwanie i znalezienie mieszkania.

Zadanie dla zespołu 3 – fałszywa tożsamość

- Czy bohater miał fałszywe dokumenty (jeżeli tak, to jakie)?
- W jaki sposób je sfałszowano?
- Kto i w jaki sposób mu je dostarczył?
- Wybierzcie i zapiszcie stosowny, krótki cytat z tekstów źródłowych, który Waszym zdaniem najlepiej ilustruje zdobycie fałszywych dokumentów.

Zadanie dla zespołu 4 – potrzeby materialne

- Jakiego typu pomocy ukrywający się potrzebował?
- Od kogo ją otrzymywał?
- Jakie trudności i zagrożenia były z tym związane?
- Wybierzcie i zapiszcie stosowny, krótki cytat z tekstów źródłowych, który Waszym zdaniem najlepiej ilustruje zaspokajanie potrzeb materialnych ukrywającego się.

7. Porównajcie efekty pracy (prezentacja działań zespołów) i zapiszcie wnioski dotyczące roli, którą odegrali Polacy w niesieniu pomocy Żydom. Wspólnie uzupełnijcie tabelkę:

Udzielający pomocy	Rodzaj pomocy

8. Wykorzystując ustalenia poczynione w grupach, opracujcie plakat pokazujący łańcuch Polaków zaangażowanych w ratowanie jednej osoby, pokazujący wielość zadań i liczbę uczestniczących w tym postaci.

9. Praca domowa: Wykorzystując wiadomości z lekcji, skomentuj słowa prof. Władysława Bartoszewskiego: „O kim możemy powiedzieć, że uczynił wystarczająco dużo dla ratowania ludzkich istnień? O tym, kto zapłacił za to własnym życiem! O tym, kto zapłacił za to własnym życiem, spełniając ewangeliczny nakaz miłości albo kierując się laickimi zasadami etyki, to wszystko jedno! Bo jeśli zginął, to nikt nie może o nim powiedzieć, że nie uczynił wystarczająco dużo”.

SCENARIUSZ LEKCJI HISTORII DLA UCZNIÓW SZKÓŁ GIMNAZJALNYCH I PONADGIMNAZJALNYCH

Kamila Sachnowska, Olga Tumińska

„ŻEGOTA” – RADA POMOCY ŻYDOM

Czas: 90 min.

Cele lekcji :

Po lekcji uczeń:

- potrafi podać przyczyny utworzenia „Żegoty”, zna sylwetki jej głównych działaczy,
- potrafi wymienić sposoby udzielania Żydom pomocy przez „Żegotę”,
- wie, czym ryzykowali Polacy decydujący się na udzielenie pomocy zagrożonej ludności żydowskiej,
- potrafi ocenić rolę „Żegoty” w czasie II wojny światowej

Materiały:

- teksty źródłowe (Materiały dla ucznia, Wybór tekstów, materiał nr 20, 21, 22, 23, 24),
- Karty nr 20, 21, 22, 23, 24, 27, 28,
- fragmenty filmu *Druga prawda* w reż. A. Naszyńskiej,
- biogramy członków „Żegoty” (Materiały dla ucznia, Biogramy).

Metody:

- praca w grupach,
- rozmowa nauczająca,
- burza mózgów,
- praca pod kierunkiem (z tekstem źródłowym).

Przebieg lekcji

1. Podziel uczniów na grupy¹ – rozdaj im biogramy członków „Żegoty” (Materiały dla ucznia, Biogramy – Marek Arczyński, Władysław Bartoszewski, Adolf Berman, Witold Bienkowski, Władysława Chomsowa, Julian Grobelny, Maria Kann, Zofia Kossak-Szczucka, Wanda Krahelska-Filipowiczowa, Irena Sendlerowa); poproś o zastanowienie się, co te osoby łączy, a co je dzieli. Odpowiedzi zapisz na tablicy, a następnie poproś uczniów, by się zastanowili, czy można te osoby scharakteryzować jako grupę.

2. Podkreśl, że główną cechą wspólną prezentowanych osób było zaangażowanie w działalność konspiracyjnej Rady Pomocy Żydom. Wyjaśnij krótko, że była to podziemna organizacja, podporządkowana rządowi polskiemu na uchodźstwie, starająca się nieść pomoc Żydom prześladowanym w czasie okupacji. Zwróć uwagę na to, że jej działacze prezentowali różne opcje polityczne i światopoglądowe.

3. Pokaż uczniom schemat organizacyjny Polskiego Państwa Podziemnego (karta nr 61), poproś o znalezienie na nim „Żegoty” i odpowiedź na pytania:

- na czym polegał związek „Żegoty” ze strukturami Polskiego Państwa Podziemnego?
- z jakimi komórkami Polskiego Państwa Podziemnego (i w jakich sprawach) działacze „Żegoty” mogli współpracować?

4. Podziel uczniów na cztery grupy. Rozdaj teksty źródłowe (karta nr 20, Materiały dla ucznia, Wybór tekstów, materiał nr 20, 21, 22 i 23). Poproś o zastanowienie się nad przyczynami utworzenia „Żegoty” oraz

¹ Tę część lekcji można także poprowadzić, stosując formę pracy indywidualnej lub w parach, w zależności od możliwości powielania materiałów i liczebności klas.

o wskazanie głównego celu jej działania. Jeśli wśród odpowiedzi nie pojawi się określenie: „ocalenie jak największej liczby ludności żydowskiej”, zaproponuj je.

5. Wypisz na tablicy sformułowany w poprzednim punkcie główny cel działalności „Żegoty”. Poproś o zgłaszanie propozycji, jak ten cel można było osiągnąć (burza mózgów). Odpowiedzi uczniów można zapisać na tablicy, przedstawiając je graficznie w formie słoneczka. Powtórnie podziel uczniów na cztery grupy, każdej grupie przydziel materiał do pracy (Materiały dla ucznia, Wybór tekstów, materiał nr 24):

- grupa 1: punkt 1 – powstanie rady, punkt 4 – pomoc legalizacyjna, punkt 10 – referat lekarski,
- grupa 2: punkt 1 – powstanie rady, punkt 5 – pomoc finansowa, punkt 11 – referat odzieżowy,
- grupa 3: punkt 1 – powstanie rady, punkt 6 – referat mieszkaniowy, punkt 8 – referat propagandowy,
- grupa 4: punkt 1 – powstanie rady, punkt 7 – akcja antyszantażowa, punkt 9 – referat dziecięcy.

Zadaniem uczniów jest skonfrontowanie wypisanych na tablicy działań z tekstem sprawozdania (każda grupa wybiera te „promyki” słoneczka, które dotyczą opracowywanego przez nią referatu). Gdy grupy będą podsumowywać swoją pracę, można poprosić uczniów o zastanowienie się, na ile propozycje podane wcześniej przez nich różnią się, a na ile są podobne do rzeczywistych działań podjętych przez „Żegotę”, ewentualnie skąd się biorą różnice. Działania podejmowane przez „Żegotę” zapiszcie w formie krótkiej notatki.

6. Pokaż uczniom obwieszczenia niemieckie (karty nr 3, 6, 7, 8, 10, 11, 13, 14) – zastanówcie się, za które z działań „Żegoty” groziły sankcje okupanta.

7. Zaprezentuj fragmenty filmu *Druza prawda*, w reż. A. Naszyńskiej (fragmenty poświęcone „Żegocie”) i poproś uczniów o samodzielne napisanie 2–3 zdań o „Żegocie”. Poinformuj uczniów o unikatowym charakterze tej organizacji i pokaż zdjęcia przedstawiające uhonorowanie jej medalem „Sprawiedliwi wśród Narodów Świata”, drzewko „Żegoty” w instytucie Yad Vashem i tablicę pamiątkową w Warszawie (karty nr 27, 28). Poinformuj, że ta tablica jest – obok tablicy umieszczonej w Krakowie – jednym z nielicznych miejsc, na którym wymieniona jest nazwa „Żegoty”.

8. Podsumowanie lekcji: praca w dowolnej technice, indywidualnie bądź w grupach, nad projektem pomnika upamiętniającego działalność „Żegoty”. Może to być także praca domowa, której efekty zostaną zaprezentowane jako minikonkurs lub wystawa.

9. Praca domowa: poinformuj uczniów, że istniał w społeczeństwie polskim nurt pomocy indywidualnej, udzielanej Żydom przez osoby niezwiązane z żadną organizacją. Być może uczniowie znają kogoś, kto takiej pomocy udzielił – poproś o opracowanie kwestionariusza pytań i przeprowadzenie wywiadu z taką osobą.

SCENARIUSZ LEKCJI HISTORII DLA UCZNIÓW SZKÓŁ GIMNAZJALNYCH

Olga Tumińska

RATUJĄCY I RATOWANI – PROBLEMY DNIA CODZIENNEGO

Czas: 90 min.

Cele lekcji:

Po lekcji uczeń potrafi:

- wskazać podobieństwa i różnice w funkcjonowaniu rodziny żydowskiej i polskiej w okresie okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej,
- wyszukać w relacjach Juliana Aleksandrowicza, Feliksa Z. Weremieja, Karola Naziemca i Izaaka Klajmana potrzebne informacje dotyczące codziennego funkcjonowania podczas okupacji i analizować je,
- przedstawić w dowolnej formie graficznej losy rodzin polskich i żydowskich podczas okupacji niemieckiej,
- zredagować list, kartkę z pamiętnika, fragment dziennika na temat życia codziennego.

Metody i formy pracy:

- praca pod kierunkiem (z tekstem źródłowym),
- pogadanka,
- burza mózgów,
- praca w grupach.

Materiały i środki dydaktyczne:

- fragmenty relacji polskich i żydowskich, pochodzących z książki: *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Kraków 2007 (Materiały dla ucznia, Wybór tekstów, materiał nr 5, 6, 7a),
- fragment książki Józefa Ziemiana *Papierosiarze z placu Trzech Krzyży*, Warszawa 1989 (Materiały dla ucznia, Wybór tekstów, materiał nr 8),
- arkusze papieru,
- flamastry,
- karty nr 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10.

Przebieg lekcji:

1. Poproś uczniów o podanie skojarzeń związanych z sytuacją Polaków i Żydów pod okupacją niemiecką. Zapisuj je na bieżąco na tablicy w dwóch kolumnach obok siebie. Następnie porównaj obie rubryki, zwracając uwagę na różnice. Podkreśl, że były one zasadnicze. W odróżnieniu od Polaków wszyscy Żydzi (bez względu na wiek i płeć) zostali skazani na zagładę. Warto również pamiętać o tym, jak inne było życie w getcie i po tzw. stronie aryjskiej.

2. Wspólnie z uczniami przypomnijcie, jakie były restrykcje wprowadzone przez Niemców wobec Żydów przebywających w getcie i po tzw. stronie aryjskiej i wobec Polaków, którzy im pomagali. Możesz skorzystać z kart nr 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10.

3. Koniecznie przypomnij uczniom, że spora grupa Polaków¹ (160–360 tys. w całej Polsce – Prekerowa; 40–60 tys. w Warszawie (8 proc.) – Ringelblum²) pomagała Żydom, wiedząc, jakie mogą być tego konsekwencje, że wielu z tego powodu zginęło.

¹ Oszacowanie wielkości tej grupy jest niezmiernie trudne. Dane w scenariuszu pochodzą z książki G.S. Paulssona *Utajone miasto. Żydzi po aryjskiej stronie Warszawy (1940–1945)*, Kraków 2007. Niektórzy badacze uważają, że liczba Polaków pomagających Żydom może być znacznie wyższa.

² G.S. Paulsson, *Utajone miasto...*, s. 22–24.

4. Podziel uczniów na cztery grupy i każdej z nich daj jeden fragment tekstu wraz z zadaniami do wykonania. W zależności od poziomu klasy określ czas pracy i czas na prezentację efektów.

Grupa 1:

Relacja Juliana Aleksandrowicza (Materiały dla ucznia, Wybór tekstów, materiał nr 5)

Zadania:

- Podzielcie tekst na fragmenty, określcie kolejne etapy życia autora i jego rodziny. Nadajcie im tytuły.
- Wypiszcie nazwiska Polaków, którzy pomagali autorowi oraz wskaźcie, co takiego każdy z nich zrobił i czym się kierował w swoim postępowaniu.
- W formie listu opiszcie, w jaki sposób wyglądało życie Aleksandrowiczów.
- Całość losów rodziny przedstawcie w dowolnej formie graficznej.

Grupa 2:

Relacja Izaaka Klajmana (Materiały dla ucznia, Wybór tekstów, materiał nr 6)

Zadania:

- Kto i dlaczego pomagał chłopcu?
- W jaki sposób chłopiec walczył o przeżycie?
- W formie pamiętnika/bloga opiszcie kilka dni z życia Izaaka.
- Całość losów Izaaka przedstawcie w dowolnej formie graficznej.

Grupa 3:

Relacja Feliksa Z. Weremieja (Materiały dla ucznia, Wybór tekstów, materiał nr 7a)

Zadania:

- Podzielcie tekst na fragmenty, określcie kolejne etapy życia autora i jego rodziny. Nadajcie im tytuły.
- Wypiszcie sposoby, jakie wykorzystał sołtys, by ratować Żydów. Wskaźcie motywy jego postępowania.
- W formie listu opiszcie, w jaki sposób wyglądało życie rodziny sołtysa.
- Całość losów rodziny przedstawcie w dowolnej formie graficznej.

Grupa 4:

Fragment książki Józefa Ziemiana *Papierosiarze z placu Trzech Krzyży* (Materiały dla ucznia, Wybór tekstów, materiał nr 8)

Zadania:

- Podzielcie tekst na fragmenty, scharakteryzujcie kolejne momenty życia Joska i jego rodziny. Nadajcie im tytuły.
- W jaki sposób rodzina Joska radziła sobie w getcie?
- W formie dziennika/bloga opiszcie kilka dni z życia rodziny Joska.
- Całość losów rodziny przedstawcie w dowolnej formie graficznej.

5. Prezentacja pracy grupowej.

6. Podsumowanie. Nauczyciel prosi uczniów, by pracując w tych samych grupach, wypisali podobieństwa i różnice w codziennym funkcjonowaniu rodziny polskiej i żydowskiej.

7. Prezentacja pracy grupowej.

8. Ewaluacja zajęć:

Dokończ zdania:

- Na dzisiejszej lekcji dowiedziałem się...
- Zdziwiło mnie...
- Poruszyło mnie...

SCENARIUSZ LEKCJI HISTORII I SPOŁECZEŃSTWA DLA KLASY VI SZKOŁY PODSTAWOWEJ ORAZ SZKÓŁ GIMNAZJALNYCH

Katarzyna Cegiela

POSTAWY POLAKÓW WOBEC ŻYDÓW W CZASIE OKUPACJI NIEMIECKIEJ

Czas: 90 min. Lekcja powinna być zrealizowana po zajęciach, na których uczniowie poznają charakter okupacji niemieckiej i represje wobec Polaków.

Cele lekcji:

Po lekcji uczeń:

- wie, jaka była sytuacja Żydów na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką,
- zna różnorodne postawy Polaków wobec Żydów,
- wie, jakie kary groziły Polakom ratującym Żydów,
- potrafi podać przykłady Polaków, którzy ratowali Żydów w czasie wojny,
- potrafi ocenić motywacje postępowania Polaków narażających swoje życie dla życia innych,
- potępi postępowanie Polaków, którzy szantażowali Żydów oraz aprobowali ich prześladowania.

Metody i formy pracy:

- praca pod kierunkiem (analiza tekstów źródłowych),
- rozmowa nauczająca,
- drzewko decyzyjne,
- praca w grupach,
- elementy wykładu.

Materiały i środki dydaktyczne:

- relacja *Chciałam fruwać jak motyl* (Materiały dla ucznia, Wybór tekstów, materiał nr 14),
- relacje przedstawiające sylwetki Polaków ratujących Żydów (Materiały dla ucznia, Wybór tekstów, materiał nr 7b, 9, 10, 11, 17, 18),
- schemat drzewka decyzyjnego (Materiały dla nauczyciela. Schemat drzewka decyzyjnego),
- arkusze papieru i flamastry (ewentualnie tablica),
- karty nr 3, 6, 7, 8, 11.

Przebieg lekcji:

1. Zapytaj uczniów, co wiedzą o losie Żydów w czasie II wojny światowej.

2. Rozdaj dzieciom i przeczytaj na głos fragment relacji pt. *Chciałam fruwać jak motyl* (Materiały dla ucznia, Wybór tekstów, materiał nr 14). Następnie poproś, by na jej podstawie opowiedziały, jakie represje dotknęły ludność żydowską w czasie okupacji (opaski, getta, deportacje). Informacje te zapisz na tablicy. Wypowiedzi uczniów możesz uzupełnić o informacje na temat warunków panujących w gettach. Opowiedz o tym, że część Żydów zdecydowała się na ucieczkę z gett i wówczas potrzebowała pomocy Polaków.

3. W kilku zdaniach powiedz uczniom, jakie kary groziły za pomoc Żydom (tutaj możesz pokazać wybrane niemieckie obwieszczenia o karach za pomoc Żydom, zamieszczone w kartach nr 3, 6, 7, 8, 11).

4. Korzystając ze schematu drzewka decyzyjnego, zaproponuj problem do rozwiązania: „Jaką postawę mogli zająć Polacy wobec prześladowania Żydów?”

Propozycje (każdą z nich krótko omów):

- pomóc (tutaj należy wytłumaczyć uczniom, że jedni robili to bezinteresownie, inni dla zysku),
- pozostać obojętnym (można wytłumaczyć uczniom, że wśród osób pozornie obojętnych mogli być ludzie, którzy chcieli pomóc, ale nie mieli takiej możliwości lub też się bali),

- przyjąć postawę niechętną i wrogą (należy krótko opowiedzieć, że byli ludzie, którzy szantażowali ukrywających się Żydów i pomagających im Polaków, aprobowali prześladowania Żydów i niekiedy brali nawet udział w ich mordowaniu – tu można skorzystać z przykładowych tekstów szantaży zamieszczonych na kartach).

U góry drzewka wspólnie formułujemy cele i wartości:

- przeciwstawienie się złu,
- ocalenie współobywateli od śmierci,
- opór wobec okupanta.

Następnie wspólnie z uczniami zastanówcie się nad pozytywnymi i negatywnymi skutkami każdej z decyzji.

	Pomoc	Obojętność	Niechęć i wrogość
Skutki pozytywne decyzji			
Skutki negatywne decyzji			

Porozmawiaj z uczniami o tym, czy łatwo było podjąć decyzję o udzieleniu pomocy Żydom oraz jaka postawa pozwalała zrealizować sformułowane wcześniej cele. W tym miejscu warto podkreślić, że mimo surowych kar znaleźli się ludzie, którzy narażali własne życie, aby ratować życie innych. W dalszej części lekcji skup się na tych, którzy postanowili bezinteresownie pomóc Żydom w czasie okupacji.

Uwaga: Jeżeli uznasz, że ćwiczenie to jest za trudne dla Twoich uczniów, możesz zaproponować inne: u góry tablicy zapisujesz pytanie „Ratować czy nie ratować?”. Dzielisz tablicę na pół i z jednej strony zapisujesz argumenty za, z drugiej zaś argumenty przeciw. Pytanie na końcu może być to samo: czy łatwo było podjąć decyzję o udzieleniu pomocy Żydom?

5. Podziel uczniów na pięć grup. Wszystkim grupom rozdaj po jednej historii Polaków, którzy pomagali Żydom (Materiały dla ucznia. Wybór tekstów, materiał nr 7b, 9, 10, 11 i 17 razem z 18). Poproś ich, by się z nimi zapoznali, a następnie kolejno zaprezentowali na forum całej klasy według ustalonego schematu.

6. Na tablicy powstaje tabela, która jest wypełniana podczas prezentacji:

Jakiej pomocy udzielali Polacy Żydom?	Jakie napotykali trudności?	Dlaczego pomagali?

7. Podsumowanie: Na zakończenie lekcji przeprowadź dyskusję na temat cech Polaków ratujących Żydów i ich motywacji. Zapisz je na dużym arkuszu papieru i zawieś na ścianie lub tablicy (w trakcie dyskusji do tej listy można dopisywać także propozycje uczniów). Uczniowie w grupach po kolei decydują, które cechy i motywacje pasują bądź nie do ich bohaterów, krótko uzasadniając swój wybór. Każda grupa wybiera po trzy. Stawiajcie przy nich punkt lub krzyżyk, co pozwoli wam potem sprawdzić, które powtórzyły się najczęściej. Oto przykłady:

WYKSZTAŁCENIE
 ODWAGA
 WSPÓŁCZUCIE
 PRZYNALEŻNOŚĆ DO PARTII POLITYCZNEJ
 WRAŻLIWOŚĆ NA LUDZKĄ KRZYWDĘ
 BOGACTWO
 POŚWIĘCENIE
 SOLIDARNOŚĆ MIĘDZYLUDZKA
 PRAWOŚĆ
 MIŁOSIERDZIE
 RELIGIJNOŚĆ

SCENARIUSZ LEKCJI HISTORII DLA UCZNIÓW SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH

Wiesława Młynarczyk

HENRYK SŁAWIK – POLSKI WALLEMBERG

Czas: 90 minut

Motto:

W swoim już dość długim życiu nie poznałem wielu równie szlachetnych i bardziej uczciwych ludzi od Sławika
Henryk Zvi Zimmermann¹

Cele lekcji:

Po zakończeniu lekcji uczeń :

- potrafi zaprezentować sylwetkę Henryka Sławika, ze szczególnym uwzględnieniem jego roli w ratowaniu Żydów,
- potrafi przedstawić drogę do uhonorowania Sławika medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata,
- potrafi scharakteryzować Henryka Sławika na podstawie materiałów źródłowych,
- potrafi układać pytania do tekstu (czytanie ze zrozumieniem).

Uwagi dotyczące prowadzenia lekcji:

Temat lekcji może być realizowany na zajęciach historii, języka polskiego, etyki, religii, a także na zajęciach wychowawczych.

Metody i formy pracy:

- praca pod kierunkiem (analiza tekstów źródłowych i filmu),
- dyskusja,
- praca z tekstem typu czytanie ze zrozumieniem,
- analiza filmu.

Materiały i środki dydaktyczne:

- film *Henryk Sławik. Polski Wallenberg* w reż. Marka Maldisa i Grzegorza Łubczyka (znajduje się na płycie dołączonej do pakietu),
- awers i rewers medalu Sprawiedliwy wśród Narodów Świata (karta nr 59),
- dyplom honorowy Sprawiedliwego (karta nr 59),
- teksty źródłowe pochodzące z publikacji: G. Łubczyk, *Polski Wallenberg. Rzecz o Henryku Sławiku*, Warszawa 2004; G. Łubczyk, *Henryk Sławik. Wielki zapomniany bohater trzech narodów*, Warszawa 2008; E. Isakiewicz, *Czerwony ołówek. O Polaku, który ocalił tysiące Żydów*, Warszawa 2003; H.Z. Zimmermann *Przeżyłem, pamiętam, świadczę*, Kraków 1997 (materiały dołączone do scenariusza),
- zdjęcia pochodzące z książki: G. Łubczyk, *Polski Wallenberg. Rzecz o Henryku Sławiku*, Warszawa 2004 (karta nr 60),
- małe karteczki samoprzylepne.

Przebieg lekcji:

1. Pokaż uczniom medal i dyplom honorowy Sprawiedliwego wśród Narodów Świata (karta nr 59), który otrzymał Henryk Sławik, a następnie zadaj im pytania:

Kto otrzymuje taki medal? (Wyjaśnij, jeśli uczniowie będą mieć problemy).

¹ Fragment wypowiedzi H.Z. Zimmermanna w Budapeszcie podczas realizacji filmu o Sławiku [w:] G. Łubczyk, *Henryk Sławik. Wielki zapomniany bohater trzech narodów*, Warszawa 2008, s. 13.

Czy znasz kogoś, kto otrzymał taki medal? Zwróć uczniom koniecznie uwagę na postać Ireny Sendlerowej; w razie potrzeby przedstaw im jej biogram znajdujący się w pakiecie.

2. Wspólnie z uczniami zinterpretuj tytuł filmu, który obejrzą uczniowie. W tym celu w kilku zdaniach wyjaśnij, kim był Raul Wallenberg, szwedzki dyplomata, zasłużony w ratowaniu Żydów węgierskich (Materiały dla ucznia. Biogram Raula Wallenberga).

3. Zaprezentuj uczniom film pt. *Henryk Sławik. Polski Wallenberg*, poproś ich, by w trakcie oglądania filmu zastanowili nad następującymi pytaniami:

- Kim był Henryk Sławik?
- Skąd pochodził?
- Jaką miał rodzinę?
- Co robił przed wojną?
- W jaki sposób znalazł się na Węgrzech?
- Jaką funkcję pełnił w Komitecie Obywatelskim?
- Kim był Józef Antall?
- W jaki sposób współpracował ze Sławikiem?
- Kim był Henryk Zimmermann?
- W jaki sposób Sławik ratował Polaków żydowskiego pochodzenia?

4. Po obejrzeniu filmu poproś uczniów o odpowiedź na postawione wcześniej pytania. Podczas omawiania problemu ratowania Żydów przez Henryka Sławika zwróć uczniom szczególną uwagę na sierociniec w Vacu oraz współpracę Józefa Antalla ze Sławikiem. Dla ilustracji problemu pokaż uczniom zdjęcia z tego sierocińca (karta nr 60). Na koniec te działania zapisz na tablicy.

Uwaga: To ćwiczenie ma charakter jedynie wstępnego zapoznania uczniów z problemem; jego szczegółowa analiza – na podstawie tekstów źródłowych – nastąpi dopiero w kolejnym ćwiczeniu.

5. Podziel klasę na siedem grup i zaproponuj pracę z tekstami źródłowymi (materiały zamieszczone pod scenariuszem). Zwróć uczniom uwagę na różnorodność analizowanych materiałów (są to głównie relacje ocalałych dzieci oraz Henryka Zimmermanna). Rozdaj każdej z grup po dwa symboliczne rysunki człowieka wykonane na dużym arkuszu szarego papieru i poproś, aby po analizie tekstów źródłowych w pierwszą sylwetkę człowieka wpisali, jakie działania podjął Sławik, aby ratować Żydów, w drugą – cechy jego charakteru i osobowości. Po około 15 minutach zaproponuj, aby uczniowie – wybrani liderzy grup – zaprezentowali klasie wyniki swojej pracy, tzn. opracowane plansze oraz krótką charakterystykę tekstów źródłowych, które analizowali.

6. Podsumowanie: Rozdaj uczniom fragmenty referatu wygłoszonego przez Marka Maldisa (reżysera filmu o Sławiku) podczas międzynarodowego panelu naukowego poświęconego Henrykowi Sławikowi, który odbył się w Wiedniu w 18 października 2007 r.² (Materiały dla ucznia. Wybór tekstów, materiał nr 19) i zaproponuj pracę z tekstem typu „czytanie ze zrozumieniem”. Jest to ćwiczenie z jednej strony podsumowujące temat, a z drugiej szczególnie przydatne do matury. Następnie poproś uczniów, aby wspólnie – pod kontrolą nauczyciela – ułożyli ok. 15 pytań do tekstu (uczniowie pracują indywidualnie). Zwróć uwagę, że nie wolno zadawać pytań rozpoczynających się od: „czy” oraz, że jedno pytanie ma mieć charakter zamknięty. Spośród propozycji zgłaszanych przez poszczególne grupy wybierz po jednym pytaniu, które uczniowie zapiszą w zeszytach. Jednocześnie poproś uczniów, aby odpowiedzieli na pytania.

Uwaga: na potrzeby ćwiczenia referat został skrócony; ponumerowane zostały także akapity.

² Referat ten został udostępniony przez autora na potrzeby niniejszego pakietu.

Teksty dla grup do ćwiczenia 5

Tekst dla grupy 1

„Czterdzieści siedem lat temu, ja, Zvi Henryk Zimmerman, zostałem wstrząśnięty masakrą, jaka rozegrała się wokół mnie. Buntowałem się całym sercem i duszą przeciwko prowadzeniu ludzi jak zwierzęta na rzeź. Ja, nazistowski więzień numer 68 220, zostałem wtrącony do celi śmierci w obozie koncentracyjnym dla Żydów. Los zrzucił, że ja, numer 68 220, tak jak wielu innych takich samych więźniów stoję przed wami jako wolny obywatel państwa Izrael, w miejscu poświęconym pamięci ofiar zbrodni Holokaustu, biorąc udział w podniosłej ceremonii nadania tytułu Sprawiedliwy wśród Narodów Świata wielkiemu człowiekowi, Henrykowi Sławikowi.

Za ocalenie od niechybnej śmierci tysięcy Żydów w czasie Holokaustu, w tym również i mnie, został skazany przez Niemców na karę śmierci. Jego żonę, razem z węgierskimi Żydami, zesłano do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück, z którego ją wyzwolili alianci. Krysia³ zaś ukrywała się na wsi węgierskiej, podobnie jak przez jej Ojca byli ukrywani mali Żydzi w szkole, którą zorganizował w miasteczku Vac pod nazwą Domu Polskich Sierot (oficjalnie: Dom Sierot Polskich Oficerów) iłożył na jego utrzymanie, aby bronić życia żydowskich sierot [...]

My, którzy przeżyliśmy Holokaust w Polsce, którzy przyszlismy z obozów koncentracyjnych, lasów, bunkrów, z podziemia na Węgry i obecnie żyjemy w Izraelu, pamiętamy o Henryku Sławiku i odznaczamy Go pośmiertnie za ocalenie nas na Węgrzech jako polskich katolików i za umożliwienie nam przetrwania tego piekła i zamieszkania we własnym kraju.

Teraz na twoje ręce, Krystyno, składamy najserdeczniejsze podziękowania za wszystko, co Twój Ojciec uczynił dla nas”.

Źródło: Fragment przemówienia Henryka Zimmermanna, przewodniczącego Stowarzyszenia Żydów Polskich Uratowanych na Węgrzech, w czasie uroczystości przyznania Henrykowi Sławikowi Medalu Sprawiedliwego wśród Narodów Świata w Yad Vashem, 6 listopada 1990 r. [w:] G. Łubczyk, Polski Wallenberg. Rzecz o Henryku Sławiku, Warszawa 2003, s. 176–177; E. Isakiewicz, Czerwony ołówek. O Polaku, który ocalił tysiące Żydów, Warszawa 2003, s. 181–182.

„Ja wiem, i nie zapominam o tym, że wielu Polaków ratowało Żydów z narażeniem własnego życia. Wśród nich Sławik był jednak kimś wyjątkowym. On całym sercem oddał się tej pracy, choć wiedział, że zapłaci życiem”.

Źródło: Wypowiedź Henryka Zvi Zimmermanna [w:] G. Łubczyk, Henryk Sławik. Wielki zapomniany bohater trzech narodów, Warszawa 2008, s. 13.

Tekst dla grupy 2

„Słyszeliśmy, że w Budapeszcie są Żydzi z Polski, którzy urządzają się z punktu widzenia bezpieczeństwa zupełnie dobrze, i że istnieje tam Komitet Polski, złożony z Polaków, legalnych uciekinierów. Słyszeliśmy też, że ten komitet był delegaturą polskiego rządu w Budapeszcie i że istniał on pod przewodnictwem posła PPS Sławika. Ten komitet chciał i miał zainteresowanie kryć także Żydów polskich, dając im dokumenty aryjskie.

Dobiliśmy się do Budapesztu – jechaliśmy bowiem nielegalnie i przed Pesach⁴ 1943 r. dostaliśmy także takie dokumenty. [...] Rząd węgierski i policja bezpieczeństwa zatwierdzała te dokumenty wydane przez Komitet Polski. Policja węgierska nie wiedziała, jakie to są papiery. Wiedział o tym Komitet Polski i Sławik, który podawał te dokumenty policji do zatwierdzenia.

W Budapeszcie odetchnęliśmy trochę. Spotkaliśmy się z dość dużą koncentracją Żydów polskich, którzy stosunkowo swobodnie mieszkali i swobodnie się poruszali na podstawie tych aryjskich papierów, na wpół prawdziwych”.

Źródło: Fragmenty zeznania Icchaka Bretlera⁵ dla Yad Vashem, przyjęte 25 VI 1969 r. [w:] E. Isakiewicz, Czerwony ołówek. O Polaku, który ocalił tysiące Żydów, Warszawa 2003, s. 230–231.

³ Krystyna Kuterma, córka Henryka Sławika, zm. w Katowicach w styczniu 2006 r.

⁴ Święto żydowskie upamiętniające wyzwolenie Żydów z niewoli egipskiej.

⁵ Pod koniec lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku grupa wychowanków i żydowski nauczyciel z sierocińca w Vac – Icchak Bretler vel Bratkowski opisali działalność Sławika i wnioskowali o uhonorowanie go medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Nie wiedzieli jednak o tragicznych losach swego wojennego opiekuna i wybawcy. Trudności z odnalezieniem jego śladów potęgował brak stosunków dyplomatycznych między Polską a Izraelem – fragment referatu Marka Maldisa *Henryk Sławik, Polski Wallenberg, filmowe post scriptum* (Materiały dla ucznia. Wybór tekstów, materiał nr 19).

„Tylko jeden raz rozmawiałem ze Sławikiem, ale nigdy nie zapomnę tego spotkania. Wszystkim Żydom, którzy się do niego zgłosili, załatwił prawo pobytu na Węgrzech. Sławik traktował nas jak przyjaciół”.

Źródło: Fragmenty wypowiedzi Jakoba Gurfeina z 2004 r. [na Węgrzech studiował na Politechnice Budapeszteńskiej pod nazwiskiem Antoni Sobolewski – przyp. W.M.], wiceprzewodniczącego Komitetu Żydów Polskich Uratowanych na Węgrzech [w:] G. Łubczyk, Henryk Sławik. Wielki zapomniany bohater trzech narodów, Warszawa 2008, s. 193.

Tekst dla grupy 3

Jednocześnie działo się to w okresie zaostrzających się prześladowań i represji antyżydowskich w Polsce w końcu 1942 i w pierwszej połowie 1943 r. W tym samym czasie na Węgrzech, choć wciąż tylko formalnie, obowiązywały antysemickie ustawy, to jednak każda ujawniona nawet w najskromniejszym zakresie pomoc nie-węgierskim Żydom wywoływała wściekłość miejscowych faszystów i złowrogą atmosferę wśród proniemieckiej części Węgrów. W takiej sytuacji postanowienie Henryka Sławika, prezesa polskiego Komitetu Obywatelskiego, i Józsefa Antalla, dyrektora IX Wydziału Spraw Socjalnych węgierskiego MSW, o utworzeniu w Vacu sierocińca dzieci żydowskich [nad bramą wejściową sierocińca umieszczono napis w języku węgierskim: Dom Sierot Polskich Oficerów – przyp. W.M.] było aktem najwyższej odwagi”.

Źródło: G. Łubczyk, Polski Wallenberg. Rzecz o Henryku Sławiku, Warszawa 2003, s. 126.

„Miasteczko Vac liczyło 30 do 40 tys. mieszkańców. Mieszkali tam także Żydzi węgierscy.

Internat ten został zorganizowany w domu ortodoksyjnego Żyda, który nazywał się Hirszfeld. [...] Istniały na Węgrzech miejscowości z takimi internatami. I Hirszfeld miał internat gotowy. Cały dom był do naszej dyspozycji i tylko nasze dzieci znajdowały się w tym domu. Za wynajęcie tego domu dostawał on pieniądze od Komitetu Polskiego. Polski Komitet płacił za każde dziecko. I tutaj muszę zaznaczyć, jak ważna była działalność Sławika. Nie tylko bowiem fakt, że Polski Komitet płacił Hirszfeldowi za każde dziecko, a więc wikt i utrzymanie, ale dzięki Sławikowi zorganizowano także szkołę dla tej grupy”.

Źródło: Fragmenty zeznania Icchaka Bretlera dla Yad Vashem, przyjęte 25 VI 1969 r. [w:] E. Isakiewicz, Czerwony ołówek. O Polaku, który ocalił tysiące Żydów, Warszawa 2003, s. 231–232.

Tekst dla grupy 4

„W zasadzie kierownikami tego internatu była moja żona i ja. Ale dla bezpieczeństwa Sławik wybrał polskiego oficera, który był nauczycielem w Polsce, nazywał się Franciszek Świder, i on został dyrektorem tego zakładu. Franciszek Świder był bardzo godnym człowiekiem i on został wtajemniczony, że to jest właściwie grupa młodzieży żydowskiej, a na zewnątrz grupa ta uchodzić ma za młodzież polską. Był on tylko oficjalnie dyrektorem szkoły.

Moja żona nauczała w tej szkole. I ja, i ona dostawaliśmy pensje jako nauczyciele Komitetu Polskiego, a właściwie od rządu węgierskiego za pośrednictwem Komitetu Polskiego. [...]

Internat uruchomiony został 28 lipca 1943 r. i z końcem 1943 r. został także przydzielony do naszego internatu lekarz żydowski z żoną. Do naszego internatu przysłał go Komitet Polski i on także jemu płacił. Lekarz ten żyje tutaj w Kraju [w Izraelu – przyp. W. M.]. To jest dr Mosze Osterweil z Tarnowa, który się tam na polskich papierach nazywał Kotarba. Te rodziny, jak my i lekarz mieszkaliśmy prywatnie, ale ja cały dzień spędzałem jako wychowawca tej całej grupy młodzieży w internacie. [...]

Jeden raz przyjechał odwiedzić nas Sławik. Przypadkowo wypadło to w Rosz Haszana⁶ i były wtedy trzy dni pod rząd świąteczne. Ja byłem nieogolony. Sławik bardzo się ucieszył, odnosił się on serdecznie do mnie i do mojej żony jako inteligencji, ale wziął mi bardzo za złe, że jako Polak i katolik byłem nieogolony.

Źródło: Fragmenty zeznania Icchaka Bretlera dla Yad Vashem, przyjęte 25 VI 1969 r. [w:] E. Isakiewicz, Czerwony ołówek. O Polaku, który ocalił tysiące Żydów, Warszawa 2003, s. 231–232.

„Tak się dobrze w Vacu czułam, że jako jedna z nielicznych nie chciałam jechać do Palestyny. By za opiekę i zainteresowanie nami Sławikowi podziękować, często się za niego modliłam. A potem wiadomo, co było. On, pan Sławik, dał nam jakby drugie życie. Jak nie pamiętać takiego człowieka?!”

Źródło: Wypowiedź Tovy Feldman z domu Gizi Steiner [w:] G. Łubczyk, Henryk Sławik. Wielki zapomniany bohater trzech narodów, Warszawa 2008, s. 194.

⁶ Żydowski Nowy Rok.

Tekst dla grupy 5

Był dziś dr Antall i prezes Sławik z gością u nas. Wszystko było w najlepszym porządku. Mamy doskonałą opinię i musimy ją nadal trzymać. Zrobili kilka zdjęć z nami, możliwe, że podadzą je do gazety. Ja przemówiłam do Sławika. Najważniejszym jest, że odnieśli dobre wrażenie i chwała Bogu, że już jest po wszystkim. [...]

17 XII 1943 [...]

We Vacu jestem od 22 lipca 1943 r., to jest pięć miesięcy. Wiele się od początku zmieniło. Stworzono nam tu szkołę, ja chodzę do klasy siódmej. W pierwszych wolnych miesiącach zdaje się, że było tu lepiej. Współzycie koleżeńskie było stanowczo lepsze, ale to może dlatego, że wtedy było nas tylko 23, a teraz – chwała Bogu – 71 osób. [...]

Z dziewcząt jedna mi jest szczerą i wierną, jak siostra – jest nią Gizia Steiner. Z nią też żyję najlepiej, nazywają nas parą małżeńską. Z chłopców najlepiej podoba mi się Weiss Adolf. Ma porządną charakter [...].

Och, jakżeby się przytuliła do mamusi, położyła głowę na piersi i się wyplakała. Przecież właściwie też jestem dzieckiem. Ja też potrzebuję miłości i pieczyoty macierzyńskiej – domu rodzinnego! Ni brata, ni siostry, ni ojca mego kochanego, ni mamusi kochanej – wiernej, poświęcającej się – nikogo! Nikogo! Dlaczego? Mamo, mamusiu! Ja cię już nigdy nie zobaczę, to możliwe? Już nigdy was nie zobaczę, moi kochani. Po co ja żyję, po co?

25 I 1943

Dziś o godz. dwunastej przyjechał pan wizytator. Był we wszystkich klasach. U nas początkowo szło dobrze, ale później jakoś to było. Po południu klasa I i III dała przedstawienie małe, ale bardzo ładne. Także my zainscenizowali „Jaś na wojnie”. Mam wrażenie, że pan wizytator był zadowolony. Sam powiedział, żeśmy się dużo na korzyść zmienili. Wieczorem urządzono wspólną kolację dla grona i gościa.

Gdy tak stałam i patrzyłam, jak dzieci śpiewały i deklamowały, to byłam szczęśliwa, widząc, co nasze dzieci potrafią. Ale równocześnie bolało mnie to, że to wszystko nie odbywa się w duchu żydowskim, w języku hebrajskim [...]. Kiedy się na to zdobędziemy?

Jutro przyjeżdża dr Antall z prezesem Sławikiem prawdopodobnie. Jest to ważne zdarzenie. Z próżnymi rękoma na pewno nie przyjadą. Żeby tylko wszystko było w porządku. [...]

26 III 1944 [19 marca 1944 r. Niemcy zajęli Węgry – przyp. G.Ł.]

Był dziś dr Antall i prezes Sławik z gością u nas. Wszystko było w najlepszym porządku. Mamy doskonałą opinię i musimy ją nadal trzymać. Zrobili kilka zdjęć z nami, możliwe, że podadzą je do gazety. Ja przemówiłam do Sławika. Najważniejszym jest, że odnieśli dobre wrażenie i chwała Bogu, że już jest po wszystkim. [...]

Więc jednak przyszło to, czego obawiamy się zawsze. Teraz stoimy przed ciężką przyszłością. Jakkolwiek będzie, internat nasz się rozpada i kto wie, czy nie trzeba będzie pójść na poniewierkę. Teraz dopiero widzimy, jak dobrze nam tu było, a obecnie trzeba będzie pójść na różne strony [...]. Dzisiaj, po tylu przejściach, na nowo trzeba stanąć do walki. Ten cały pobyt na Węgrzech ma być tylko snem dla mnie? Ocknęłam się obecnie i jestem na nowo w tym prawie położeniu co w kraju [...].

15 V 1944

My, cośmy się trzymali przez tyle miesięcy, żyli i pokochali, rozchodzimy się, powiedziawszy: Serwus – bądź zdrów! – nie wiadomo dokąd i w jaki los.

Źródło: Fragment „Dziennika” Cipory Lewawi, z domu Cyli Ehrenkrantz [w:] G. Łubczyk, Henryk Sławik. Wielki zapomniany bohater trzech narodów, Warszawa 2008, s. 197–206.

Tekst dla grupy 6

„Proszę sobie wyobrazić, że przeglądając ją [książkę Grzegorza Łubczyka], dopiero teraz uświadomiłam sobie, komu zawdzięczam ocalenie, kto mnie uratował! Ja też wtedy znalazłam się na Węgrzech, ale nam, dzieciom, nic nie mówiono. Bardzo chciałam o tym wszystkim powiedzieć [...]. Bardzo dziękuję za Sławika, za to, że wreszcie wiem”.

Źródło: Fragment telefonicznej wypowiedzi Aliny Wassermann-Krall [w:] G. Łubczyk, Henryk Sławik. Wielki zapomniany bohater trzech narodów, Warszawa 2008, s. 190.

⁷ Dziennik był pisany w Vacu w 1943 i 1944 r., jego istnienie autorka ujawniła w 2004 r. podczas pobytu ekipy filmowej w kibucu Massuot Icchak, w którym mieszkała (przyp. W. M.).

„Pan Prezes był osobą tolerancyjną, ale nie w pracy. Nie tolerował spóźnień, braku solidności, o nieojalności nawet nie wspomnę. On od siebie dużo wymagał i chciał, ażebyśmy postępowali podobnie. Cenił inicjatywę, rzetelne wykonywanie powierzonych obowiązków, ofiarność. Gdy ktoś się czymś wyróżnił, dostrzegał to i chętnie mu dziękował. W jego pojęciu dyscypliny było jednak miejsce na słowa: »Ciężko pracowaliście. Robimy przerwę, a ja zapraszam wszystkich na dobry obiad na Svabhegy!«. To jedno z najpiękniejszych wzniesień w górzystej Budzie. [...]

Często mi powtarzał: kto jakim jest człowiekiem, nie decyduje jego pochodzenie, wykształcenie ani religia. W Komitecie Obywatelskim na odpowiedzialnych stanowiskach również pracowali Polacy żydowskiego pochodzenia, co mu nie przeszkadzało. Nie wszystkim się to podobało, a nawet mu przysparzało wrogów. Wiedział o tym i z pewnością dużo zdrowia go to kosztowało, ale jako człowiek z charakterem nie ulegał podszeptom ani naciskom, które prowadziłyby do krzywdy jakiegoś uchodźcy”.

Źródło: Wypowiedź Stefani Pielok⁸, sekretarki Sławika w KO [w:] G. Łubczyk, Henryk Sławik. Wielki zapomniany bohater trzech narodów, Warszawa 2008, s. 106–107.

Oczy Sławika wyrażały dobroć. Tyle lat minęło, a wciąż pamiętam jego zatroskane, pełne dobra spojrzenie. Nigdy nie zapomnę tego, że po ucieczce z okupowanej przez Niemców Polski do Budapesztu wysłał mnie do szkoły nad Balatonem, czym mnie uratował”.

Źródło: Wypowiedź Ludwika Halperina⁹ [w:] G. Łubczyk, Henryk Sławik. Wielki zapomniany bohater trzech narodów, Warszawa 2008, s. 12.

„On był ucieleśnieniem uczciwości, przyjaźni i dobroduszości. Nigdy na myśl mu nie przyszło, czy danej osobie trzeba, czy nie trzeba pomóc. A należy wiedzieć, że po dwakroć zagrożony był ten, kto poza tym, że był Polakiem, był też Żydem. Jeżeli więc uchodźca był Polakiem żydowskiego pochodzenia, to należało mu pomóc w dwójnasób. I Sławik to robił”.

Źródło: Wypowiedź Tamasa Salamona-Racza, sekretarza generalnego Węgiersko-Polskiego Komitetu Pomocy Uchodźcom [w:] G. Łubczyk, Henryk Sławik. Wielki zapomniany bohater trzech narodów, Warszawa 2008, s. 12–13.

Tekst dla grupy 7

„Następnego dnia udałem się do delegatury polskiej przy Geza Utca 5, gdzie poprosiłem o natychmiastowe przyjęcie u dr. Sławika. Nie była to sprawa przyjąć nieznanego. [...] Zza biurka wysłała do mnie z wyciągniętą ręką stateczna postać. Zanim zdążyłem powiedzieć słowo, oświadczył:

– Doktorze Zimmermann, ja wiem, kim pan jest i z czym pan do mnie przybywa. Mam instrukcje od rządu z Londynu. One są po mojej myśli, to ułatwiło moją sytuację w dyskusjach wewnętrznych, ale przeciwnicy polityczni w Komitecie powodują utrudnienia wykonawcze. Chciałbym znaleźć jakieś rozwiązanie. Mógłbym wydać nakaz, ale wolałbym przeprowadzić to w inny sposób [...].

– Postaram się pomóc i poradzić. Ja potwierdzam dokumenty, że to Polacy. Daję swoją pieczęć i podpis. Co się dzieje dalej, nie zależy już ode mnie [...].

– Żadne argumenty, nawet słuszne, nie mogą usprawiedliwić mordowania resztek ofiar „genosidu” – ludobójstwa dokonywanego na narodzie żydowskim przez zdegenerowanych niemieckich nazistów [...].

– Pojmuję tragedię niedobitków, którzy po męczarniach w obozach śmierci uciekli przez góry, lasy i bezdroża, a niektórym udało się dotrzeć na Węgry [...].

Na ponownym spotkaniu ze Sławikiem mogliśmy już przedyskutować cały program ze wszystkimi jego aspektami, które w ciągu paru dni wyraźniej się skryształizowały. Nie szczędził wysiłków, by poznać więcej szczegółów. Wypracowaliśmy program spraw do rozwiązania.

Teraz mogłem dokładniej przyjrzeć się Sławikowi i utwierdzić się w pierwszym wrażeniu, jakie na mnie wywarł. Był człowiekiem dobrej woli i rozsądku, które harmonizowały z jego wyglądem wysokiego, ciemnowłosego, nieco otyłego mężczyzny z okrągłą, uśmiechniętą twarzą i dobrotliwymi oczyma”.

Źródło: Henryk Zvi Zimmermann, Przeżyłem, pamiętam, świadczę, Kraków 1997, s. 208–210.

⁸ Stefania Pielok została aresztowana 20 marca 1944 r.; po wielu przesłuchaniach i pobycie w więzieniu w Budapeszcie na początku czerwca 1944 r. została wywieziona do Austrii na roboty. Od zakończenia wojny do powrotu do Polski w 1948 r. pracowała w wiedeńskiej Delegaturze do Rewindykacji Majątku Polskiego.

⁹ Ludwik Halperin, na Węgrzech występujący pod nazwiskiem Hajda, był uczniem polskiej szkoły w Balatonboglár.

SCENARIUSZ LEKCJI HISTORII DLA UCZNIÓW SZKÓŁ GIMNAZJALNYCH I PONADGIMNAZJALNYCH

Wiesława Młynarczyk

IRENA SENDLEROWA – ZWYCZAJNA? NIEZWYCZAJNA?

Czas: 90 min.

Motto:

Każde uratowane przy moim udziale dziecko żydowskie jest usprawiedliwieniem mojego istnienia na ziemi

Irena Sendlerowa

Uwagi dotyczące prowadzenia lekcji:

Lekcja powinna być realizowana na dwóch godzinach lekcyjnych. Może być realizowana na języku polskim, historii, lekcji wychowawczej, religii, etyce. Klasa, w której nauczyciel będzie realizował temat, powinna znać elementy dramy. Wskazane jest również, aby wcześniej uczniowie zapoznali się z biogramem Ireny Sendlerowej (Materiały dla ucznia, Biogram Ireny Sendlerowej).

Cele lekcji

Po zakończeniu lekcji uczeń powinien:

- znać postać Ireny Sendlerowej,
- umieć zaprezentować jej rolę w ratowaniu dzieci żydowskich,
- umieć wyjaśnić, na czym polegała wyjątkowość działań Ireny Sendlerowej,
- poznać biografię uratowanej przez Irenę Sendlerową Elżbiety Ficowskiej,
- umieć określić uczucia dzieci uratowanych przez Irenę Sendlerową.

Metody i formy pracy:

- dyskusja,
- debata „za i przeciw”,
- praca pod kierunkiem (analiza tekstów źródłowych i filmu, praca ze słownikiem),
- elementy dramy (improvizowane wejście w rolę, „tunel myśli”).

Materiały i środki dydaktyczne:

- wyniki ankiety przeprowadzonej i opracowanej przez uczniów wg kryteriów podanych w scenariuszu,
- *Uniwersalny Słownik języka polskiego*, Warszawa 2006,
- film dokumentalny Michała Nekandy-Trepki *Łyzeczka życia* (znajduje się na płycie dołączonej do pakietu),
- schemat debaty „za i przeciw” (znajduje się w materiałach dołączonych do scenariusza),
- teksty źródłowe – wypowiedzi „dzieci Holokaustu” uratowanych przez Irenę Sendlerową, pochodzące z książki w opracowaniu A. Mieszkowskiej *Matka Dzieci Holokaustu. Historia Ireny Sendlerowej*, Warszawa 2004 (materiały znajdują się na końcu scenariusza),
- karta pracy (znajduje się w materiałach dołączonych do scenariusza),
- teksty źródłowe – wspomnienia Ireny Sendlerowej, pochodzące z książki w opracowaniu A. Mieszkowskiej *Matka Dzieci Holokaustu. Historia Ireny Sendlerowej*, Warszawa 2004 (Materiały dla ucznia. Wybór tekstów, materiał nr 34).

Przebieg lekcji:

1. Kilka tygodni przed planowaną lekcją poleć, aby pięciu uczniów przeprowadziło sondaż na temat Ireny Sendlerowej wśród stu uczniów szkoły, do której uczęszczają. Ankieta ma zawierać jedno pytanie: „Kim była Irena Sendlerowa?”. Poproś uczniów o przedstawienie wyników sondażu z uwzględnieniem liczby poszczególnych odpowiedzi.

2. Zaproponuj uczniom dyskusję na temat terminu „bohater”. Poproś, aby odszukali i przedstawili jego definicję znajdującą się w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego*. Zwróć uwagę na wieloznaczność wyrazu.

Następnie zadaj im kilka dodatkowych pytań, np. jakie cechy charakteru powinien mieć bohater? Czy dzisiaj można być bohaterem? Czy znacie jakichś bohaterów? Na podstawie definicji słownikowej oraz krótkiej dyskusji poproś, aby uczniowie wypisali cechy bohatera, np. w formie schematu „słoneczka” lub innej.

3. Obejrzyj z uczniami film dokumentalny w reżyserii M. Nekandy-Trepki *Łyżeczka życia* (film trwa ok. 30 minut – jest dołączony do pakietu). Poproś, aby podczas oglądania uczniowie zwrócili uwagę, kto w filmie wypowiada następujące słowa: „Bohaterstwo to w pewnym sensie patologia”. Zdanie to możesz zapisać na tablicy.

4. Po obejrzeniu filmu zadaj uczniom jeszcze raz to samo pytanie i poproś, by wyjaśnili związek bohaterki filmu z Ireną Sendlerową. W razie potrzeby koniecznie zwróć uwagę, że osobą tą jest uratowana z Holocaustu przez Irenę Sendlerową Elżbieta Ficowska. Następnie przeprowadź krótką debatę „za i przeciw” na temat wypowiedzianego przez nią zdania wg załączonego schematu (załącznik nr 1). Koniecznie wyjaśnij współczesne znaczenie słowa „patologia”. Zwróć też uwagę na to, w jakim kontekście Ficowska wypowiada to zdanie i jakiego nabiera ono w związku z nim znaczenia (znaczenie wyjątkowości, rzadkości).

5. Przydziel sześciu uczniom (np. uzdolnionym teatralnie) wypowiedzi dzieci uratowanych przez Irenę Sendlerową (znajdują się w materiałach dołączonych do scenariusza) i poproś ich, aby wcielając się w role, po kolei przeczytali je głośno, zaczynając od słów: „Nazywam się...”. Zaproponuj, aby czytający teksty uczniowie usiedli obok siebie w jednym miejscu sali lekcyjnej. Nie komentuj z nimi tych wypowiedzi.

6. Zadaj uczniom pytanie: „Dlaczego Irena Sendlerowa jest uważana dzisiaj za wielką postać – bohaterkę?” Poproś, aby, szukając odpowiedzi na to pytanie, pracowali w sześciu grupach, uwzględniając pojęcia przedstawione na karcie pracy (załącznik nr 2). Zwróć uwagę, by wykorzystali film oraz inne dodatkowe materiały. Rozdaj im tekst (znajduje się w materiałach dołączonych do scenariusza), który głośno przeczyta jeden z uczniów.

7. Zaproponuj, aby uczniowie powiesili plansze z kartami pracy we wcześniej wybranym miejscu klasy. Poproś liderów grup o odczytanie wyników pracy. Ćwiczenie to ma doprowadzić do odpowiedzi na postawione w punkcie 6 pytanie, dotyczące oceny postawy Ireny Sendlerowej.

8. Na koniec poproś jednego, wcześniej wybranego ucznia o przedstawienie wyników ankiety na temat Ireny Sendlerowej. Następującą po tym dyskusję można poprowadzić w dwóch kierunkach: 1) dlaczego uczniowie wiedzą tak niewiele? lub 2) z czego wynika ich tak ogromna wiedza? Możesz także zwrócić uwagę na rolę uczennic ze szkoły w amerykańskim stanie Kansas w odkrywaniu wiedzy o Irenie Sendlerowej.

9. Podsumowanie lekcji. Ćwiczenia dramowe do wyboru:

„Tunel myśli”

Poproś jednego ucznia, aby wcielił się w rolę Ireny Sendlerowej. Zaproponuj, aby pozostała część klasy stała w dwóch szeregach naprzeciw siebie. Między szeregami powstaje „tunel”, w którym powinien spacerować uczeń odgrywający rolę Ireny Sendlerowej. Wyjaśnij uczniom dalszą część ćwiczenia: „Będę chodzić na zewnątrz tunelu. Kiedy położę rękę na czyimś ramieniu, ta osoba ma coś krótko powiedzieć Irenie, np. jesteś wyjątkowa, robiłaś wielkie rzeczy, podziwiam cię itp.”

Wywiad

Zaproponuj uczniom przeprowadzenie wywiadu z Ireną Sendlerową. W tym celu sam wejdź w rolę Ireny Sendlerowej, a uczniowie niech będą dziennikarzami.

10. Praca domowa. Napisz list:

Wariant 1: Do Ireny Sendlerowej;

Wariant 2: Do Elżbiety Ficowskiej (zwróć uwagę na postać Ireny Sendlerowej; ponieważ Elżbieta Ficowska żyje, możesz naprawdę wysłać list).

Załącznik 1

Schemat debaty „za i przeciw”

Zgadzam się z wypowiedzią Elżbiety Ficowskiej	Nie zgadzam się z wypowiedzią Elżbiety Ficowskiej
Argumenty	Argumenty

Załącznik 2

KARTA PRACY**Irena Sendlerowa****Kim była przed wojną?**

W jaki sposób ratowała dzieci żydowskie?	Dlaczego ratowała dzieci żydowskie?
Czym ryzykowała?	W jakich okolicznościach została aresztowana?

W jaki sposób została uhonorowana za swoje zasługi dla ratowania Żydów?

Teksty źródłowe do ćwiczenia 5**Tekst dla pierwszego ucznia**

Teresa Körner (Izrael)

„Urodziłam się 14 lutego 1929 r. w Cegłowie jako Chaja Estera Sztajn. Metrykę na nazwisko okupacyjne Teresa Tucholska wyrobiła mi Irena Sendlerowa. Uratowali mnie Irena i Julian Grobelny, który był zaprzyjaźniony z moim ojcem. Oddali mnie do swoich przyjaciół Zofii i Stanisława Papuzińskich, z którymi dzieliłam los okupacyjny. Po wojnie Irena mnie odnalazła i byłam w jej domu przez pierwsze lata, aż do skończenia szkoły średniej. Z Ireną i jej rodziną dzieliłam powojenną ciasnotę mieszkania, brak chleba i opału na zimę. Denerwowała mnie nadopiekuńczość Ireny, która chciała zastąpić mi matkę. [...] Od wielu lat mieszkam w Izraelu, ale z Ireną jestem w stałym kontakcie”.

Tekst dla drugiego ucznia

Irena Wojdowska (Warszawa)

„Irenę Sendlerową poznałam latem 1943 r. na Pradze. Znalazłam się tam za Jej pośrednictwem. Pobyt mój, jak przypuszczam, był finansowany z funduszy »Żegoty«. Był to punkt, w którym ukrywali się ludzie prześladowani przez okupanta. [...] Czasami przychodziła do tego mieszkania na Pradze pani Irena. Wraz z nią zjawiał się optymizm i powiew wolności. Była bardzo energiczna, pogodna i życzliwa. [...] Bardzo dobrze wspominam ten i następny okres obcowania z Ireną. Dużo rozmawiałyśmy i otrzymałam od niej bardzo dużo życzliwości i uwagi. Te rozmowy na wszystkie tematy bardzo mnie wzbogaciły. Nasz stosunek w tym okresie można nazwać rozwijającą się głęboką przyjaźnią. [...] Irena była, i jest nadal, kimś bardzo ważnym w moim życiu. Szczęcę się tą bliskością, tym, że rozumiemy się w pół słowa, chociaż nie zawsze i nie we wszystkim się zgadzałyśmy. Zdaję sobie sprawę, że Irena dla wielu osób jest autorytetem, i z tego bardzo się cieszę. Dużo dobrego uczyniła dla wielu ludzi, ale mimo swoich tragedii, chorób i wieku nadal jest ciepła i otwarta. Nadal cieszy się bystrością umysłu i świetną pamięcią. Chciałabym jak najdłużej zajmować część jej serca i uwagi. Dla mnie jest osobą niezwykłą”.

Tekst dla trzeciego ucznia

Michał Głowiński (Warszawa)

„Pani Irena, walcząc o życie tylu żydowskich dzieci, nie mogła działać w pojedynkę. Była członkiem »Żegoty«, skupiła wokół siebie zespół kilkunastu wspaniałych, nadzwyczaj dzielnych i ofiarnych kobiet. I tu trzeba podkreślić imponujące talenty pani Ireny, o których czasem się zapomina: dysponuje ona nadzwyczajnymi zdolnościami organizacyjnymi; albowiem aby ratować dzieci w tak strasznej sytuacji, nie wystarczały dobre chęci, trzeba było zorganizować pracę, przemyśleć metody działania itp. Jako inspiratorka i kierowniczka akcji ratowniczej wszystkiego tego dokonała. Piszę o Pani Irenie z poczuciem wielkiej wdzięczności, jestem bowiem świadom, że dzięki Niej przeżyłem czas Zagłady. Należę do tych, którym uratowała życie. Wyszedłem z getta razem z rodzicami

w styczniu 1943 r. To ona właśnie skierowała mnie do prowadzonego przez siostry zakonne ze Zgromadzenia Służebniczek Najświętszej Marii Panny sierocińca, znajdującego się na wschodnich krańcach Polski, w Turkowicach. Skierowała wówczas, gdy w Warszawie nie było już dla mnie ratunku. Tam dotrzałem do momentu wyzwolenia”.

Tekst dla czwartego ucznia

Piotr (Zysman) Zettinger (Szwecja)

„Wiem, że to Pani Irena zaopiekowała się mną po mojej ucieczce kanałami z warszawskiego getta (miałem wtedy cztery lata) i znalazła dla mnie miejsce, gdzie mogłem się schronić, czy raczej miejsca, bo musiałem je wielokrotnie zmieniać. Znam to z relacji innych ludzi, bo Pani Irena sama o sobie nigdy nie opowiadała. Robiła przecież tylko to, co każdy powinien robić. Ot i wszystko, nie było o czym mówić. [...] Pani Irena była dla mnie, jak dla tak wielu innych, dobrą wróżką”.

Tekst dla piątego ucznia

Katarzyna Meloch (Warszawa)

„Irenę Sendlerową, w łańcuchu mego ocalenia, widzę na wierzchołku piramidy moich pogettowych ratowników. Gdy zabrakło mojej mamy, babci Michaliny, wujka Jacka – to ona, szefowa referatu dziecięcego »Żegoty«, tworząc struktury tej podziemnej organizacji, sprawiła, że stało się możliwe moje ocalenie.

Po raz drugi ratowała mnie w latach 90., gdy doznałam odrzucenia w najbliższym, bo rodzinnym kręgu. Nie mogłam z tym żyć. Irena pocieszała mnie dzień po dniu, godzina po godzinie. Przekazywała mi część swego hartu ducha. Jej przyjaźń wspierała mnie i wtedy, gdy trzeba było komuś bardzo bliskiemu podać rękę”.

Tekst dla szóstego ucznia

Elżbieta Ficowska (Warszawa)

„Kochana Ireno, większość uratowanych dzięki kierowanym przez Ciebie akcjom nie wie, że to właśnie Tobie zawdzięcza swoje życie. Nikt wówczas nie przekazywał takich informacji, bo mogły grozić śmiercią. Ja wiem. Wie moja córka, dla której jesteś zastępczą Babcią, i wiedzą jej dwaj mali synkowie, którzy odwiedzają Cię czasem, a kiedyś dowiedzą się, jak wiele Ci zawdzięcza cała nasza rodzina. O tym wszystkim Ty przecież wiesz najlepiej. O ileż lepiej niż ja. Jeśli Ci to powtarzam teraz, to dlatego, że przecież nie znałaś osobiście wszystkich dzieci, które ocalałaś. Skąd miałabyś wiedzieć, że to ja, starsza pani, jestem tym dawnym niemowlęciem? Kimś, kogo nie byłoby dziś bez Ciebie? Całuję Twoje ręce. Z wyrazami miłości – Bieta”.

Źródło: A. Mieszkowska, Matka dzieci Holokaustu. Historia Ireny Sendlerowej, Warszawa 2004.

Grupa 1

„Były to czasy walki o obniżenie czesnego, aby młodzież z rodzin robotniczych i chłopskich też mogła studiować, oraz potwornych burd antysemitycznych. Władze akademickie tolerowały ten stan. Konsekwencją tego było wprowadzenie tak zwanego getta ławkowego (*numerus clausus*). W indeksach na ostatniej stronie była pieczęć: prawa strona, aryjska, dla Polaków, lewa strona dla Żydów. Chodziło o rozdzielenie nas na wykładach. Ja zawsze siedziałam razem z Żydami, okazując w ten sposób swoją z nimi solidarność. Po każdym wykładzie młodzież zrzeszona w organizacji skrajnie prawicowego ONR (Obóz Narodowo-Radykalny) biła i Żydów, i nas Polaków, tych, co siedzieli po lewej stronie”.

„Jechał na front. Staliśmy na peronie wśród tłumu żegnanych i żegnających. Obraz tego pociągu wciąż mam przed oczami. Przypomniła mi się wtedy atmosfera, jaką pamiętałam z okresu pierwszej wojny światowej. Miałam bardzo złe przeczucia, bałam się wojny. Dzień później byłam umówiona z moją przyjaciółką Ewą Rechtman. Poszłyśmy na lody. Była to nasza ostatnia rozmowa w kawiarni. Bardzo się o nią bałam, bo było już powszechnie wiadomo o prześladowaniach Żydów w hitlerowskich Niemczech. Następnego dnia około szóstej rano Mama włączyła radio i usłyszaliśmy, że o świcie wojska niemieckie przekroczyły granicę Polski, że są zabici i ranni. Z trudem zjadłam śniadanie i szybciej niż zwykle pojechałam do pracy”.

Grupa 2

„Już jesienią 1939 r., kiedy Niemcy nakazali władzom Zarządu Miejskiego zwolnić pracowników Żydów oraz przestać udzielać pomocy biedocie żydowskiej, zorganizowaliśmy najpierw w pięć (Jadwiga Piotrkowska, Jadwi-

ga Deneka, Irena Schultz, Jan Dobraczyński – nasz kierownik, i ja), a potem w dziesięć bardzo zaufanych osób zarówno w centrali wydziału opieki, jak i w ośrodkach terenowych, komórki pomocy Żydom”.

„Wchodząc do getta, nakładałam opaskę z gwiazdą Dawida. Był to z mojej strony gest solidarności z zamkniętą w getcie ludnością. Chodziło również o to, by nie zwracać uwagi przygodnych Niemców i nie wywoływać nieufności wśród Żydów, którzy mnie nie znali”.

„Zarówno ja, jak i moi łącznicy obserwowaliśmy pogarszający się stan dosłownie z dnia na dzień ich bytowania. Pewnego razu, latem, otrzymałam polecenie pilotowania obecności w getcie pewnego mężczyzny. Został wprowadzony przez zaufaną osobę (tunelem pod ulicą Muranowską), aby zapoznać się naocznie z tragicznymi warunkami codziennego życia Żydów. Byłam jedną z kilku osób, które towarzyszyły mu incognito. Każdy z nas miał jako znak rozpoznawczy białą chusteczkę. I mężczyzna ten szedł jakby tropem wyznaczonym przez przewodnika. Po jakimś czasie przejmował go ktoś inny. Chodziło o to, aby zapewnić mu bezpieczeństwo, aby nie wpadł przypadkiem, nie znalazł się w sytuacji bez wyjścia. To był Jan Karski. Kurier komendanta Armii Krajowej. Ale o tym dowiedziałam się dopiero po wojnie”.

Grupa 3

„Ratowano je na wiele sposobów. Wybrany sposób ratowania każdego żydowskiego dziecka był inny. Zależało to od jego wieku, wyglądu, od tego, czy dziecko mówiło po polsku, znało polskie obyczaje, modlitwy, wiersze i piosenki. To warunkowało jego dalszy los po «aryjskiej stronie».

Bardzo małe dzieci (nawet niemowlęta!) były usypiane luminalem i wywożone w workach, pudłach, drewnianych skrzynkach, w karetce sanitarnej. Nieco starsze dzieci, też uspione i dobrze schowane, przemycano pierwszym rannym tramwajem, którym kierował zawsze ten sam, zaufany motorniczy. Dzieci kilkuletnie opuszczały getto przez gmach sądów na Lesznie lub kościół, który też miał dwa wejścia i wyjścia. To były bardzo komfortowe drogi ucieczek, zarówno dla dzieci, jak i łączniczek Ireny Sendlerowej. Wcale nierzadko jedyną drogą ratunku były kanały i piwnice domów tuż przy murach getta. Dzieci dużo starsze i młodzież mogły opuścić getto tylko z tak zwanymi brygadami pracy. Wczesnym świtem wmieszane w tłum ludzi dorosłych wychodziły z nimi do pracy fizycznej »po aryjskiej stronie«. Za murem łącznicy przejmowali nad nimi dalszą opiekę. Wszystkie dzieci, bez względu na wiek, trafiały najpierw do jednej z dziesięciu tak zwanych domowych placówek pogotowia opiekuńczego. Tu przechodziły (w zależności od potrzeb dziecka) kilkudniowy lub kilkutygodniowy okres aklimatyzacji w nowych warunkach. W tym czasie przygotowywano dla nich fałszywe (ale oryginalne!) dokumenty tożsamości. Uczono je polskich wierszy, piosenek, modlitw. Dbano o ich odżywienie i stan zdrowia. Wraz z nową metryką, czystym ubraniem dostawały szansę na dalsze życie. Niektóre z dzieci trafiały do zaprzyjanych polskich rodzin w Warszawie i poza stolicą. Część umieszczano w zakładach opiekuńczych, które prowadzili księża i siostry zakonne. Pani Irena Sendlerowa zorganizowała też na dużą skalę akcję poszukiwania dzieci żydowskich, które same bądź z pomocą innych osób wydostały się getta i błąkały po ulicach, a nawet przedmieściach Warszawy. Dzieci te najczęściej były po traumatycznych przeżyciach. Bywało, że na ich oczach zginęli najbliżsi. Tygodniami, a nawet miesiącami pomieszkowały w piwnicach, schowkach, ziemiankach. Były w jak najgorszym stanie zdrowia, wymagały opieki lekarskiej i pielęgniarskiej. O tym wszystkim myślała i to wszystko nadzorowała osobiście siostra Jolanta”.

Grupa 4

„Jedna z moich koleżanek, Stefa Wichlińska, była zorientowana w mojej trudnej sytuacji. Wiedziała, że nieoficjalnie pomagam Żydom. Poinformowała mnie o działalności nowo powstałej organizacji, powołanej m.in. z inicjatywy znanej pisarki Zofii Kossak-Szczuckiej, która nazywa się »Żegota«. Było to już w grudniu 1942 roku. Podała mi adres w Śródmieściu, pod który miałam się zgłosić (Żurawia 24 m. 4, piętro trzecie) i zapytać o Trojana. Gdy przyszedłam, drzwi otworzył mi – jak się później dowiedziałam – Marek Arczyński i zaprowadził do maleńkiego pokoju w końcu mieszkania (był to duży, pięciopokojowy lokal). Stałam przed Trojanem, czyli Julianem Grobelnym. Opowiedziałam mu szczegółowo o naszej konspiracyjnej pomocy Żydom i trudnościach, jakie mamy wskutek drastycznych cięć finansowych narzuconych nam przez Niemców. Trojan wysłuchał mnie uważnie i zadał szereg pytań. Po czym powiedział: »Zrobimy wspólnie robotę razem, bo wy macie zaufaną sieć koleżanek, a my mamy pieniądze«. Później powierzył mi prowadzenie referatu pomocy dzieciom żydowskim.

W ten sposób stałam się bardzo aktywną działaczką społecznego Komitetu Pomocy Ludności Żydowskiej im. Konrada Żegoty”.

Grupa 5

„20 października 1943 roku były moje imieniny. W czasie wojny imieninowego zwyczaju raczej nie przestrzegano. Nikomu nie było w głowie urządzenie przyjęć. Mimo to do mojego mieszkania na Woli, przy ulicy Ludwiki 6 m. 82, które zajmowałam razem z chorą Matką, przyszła starsza ciotka i Janina Grabowska – jedna z moich najlepszych łączniczek. Rozmawialiśmy do trzeciej nad ranem. Ciotka i łączniczka zostały na noc z powodu obowiązującej od ósmej wieczorem godziny policyjnej. Potworny huk, walenie do drzwi frontowych obudziło najpierw Matkę. Kiedy wreszcie i ja otrzeźwiałam ze snu i chciałam wyrzucić rulonik przez okno, okazało się, że dom jest otoczony przez gestapo. Rzuciłam zwitek karteczek, czyli całą kartotekę, mojej łączniczce, a sama poszłam otworzyć drzwi. Wpadli, było ich jedenastu. Trzy godziny trwała rewizja ze zrywaniem podłóg, rozpruwaniem poduszek. Ja przez cały czas ani razu nie spojrzałam na koleżankę ani na Matkę, bo bałam się jakiejś niepożądanego reakcji którejś z nas. Wiedziałyśmy, że najważniejsza jest kartoteka. Ukryła ją w swojej bieliznie, a dokładnie pod pachą, będąc w moim dużym szlafroku, którego długie rękawy przykryły wszystko, niezawodna Janka Grabowska.

Kiedy gestapowcy kazali mi się ubierać, to choć zabrzmiało to może niewiarygodnie, ale poczułam się szczęśliwa, bo wiedziałam, że spis dzieci nie wpadł w ich ręce. Tak bardzo się śpieszyłam, że wyszłam z domu w rannych pantoflach, aby tylko ci zbrodniarze opuścili mój dom. Janka wybiegła z butami dla mnie. Niemcy pozwolili mi je założyć.

Szłam długim podwórzem i myślałam tylko o tym, że muszę się opanować, że oni nie mogą dostrzec na mojej twarzy lęku. A przecież strach przed tym, co mnie czeka, ścisnął mi gardło. Wtedy zdarzyły się trzy cuda. Pierwszy, że nie znaleziono kartoteki – dzieci więc były bezpieczne! I drugi... Tego dnia miałam w domu dużą sumę pieniędzy na zapomogi dla naszych podopiecznych. I ich adresy. Były też kenkarty, metryki. Prawdziwe i fałszywe. To wszystko znajdowało się pod moim posłaniem, które zaważyło się pod czas rewizji. Niemcy zajęci rozpruwaniem poduszek i wyrzucaniem rzeczy z szafy, na szczęście nie interesowali się złamanym łóżkiem. Mogłam więc zachować, tak trudny w tej sytuacji, wewnętrzny spokój. To była przecież dopiero pierwsza noc...

Cudem trzecim było udane zniszczenie w czasie drogi na Szucha ważnego spisu nazwisk dzieci, którym następnego dnia miałam zanieść pieniądze. Był w kieszeni marynarki, w której byłam. Wiedziałam, że na pewno zrewidują mnie i rozbiorą do naga. Bezcenną kartkę cichutko drobniutko podarłam i niezauważenie wyrzuciłam przez uchylone okno jadącego samochodu. Była szósta nad ranem, było ciemno, a Niemcy – bardzo zmęczeni – prawie drzemali. Nikt niczego podejrzanego nie zauważył. Byłam spokojna o los dzieci. Swojego przeznaczenia nie znałam”.

„W śledztwie zorientowałam się, że jedna z naszych skrzynek kontaktowych, jak nazywaliśmy nasze punkty spotkań, została zdekonspirowana. Skrzynka ta była w pralni przy ulicy Brackiej (między Al. Jerozolimskimi a pl. Trzech Krzyży). Właścicielka została aresztowana, nie wytrzymała tortur i wydała moje nazwisko. W czasie przesłuchań pytano mnie o nazwę organizacji i nazwisko jej przewodniczącego. Niemcy wiedzieli, że istnieje jakaś tajna organizacja, która ratuje Żydów. Ale nie znano szczegółów – nazwy, siedziby, ludzi w niej działających. Obiecywano mi, że jak wszystko powiem, to natychmiast zostanę zwolniona”.

„Pokazali mi całą teczkę z danymi o czasie i miejscach. A także o osobach, które na mnie doniosły. Po trzech miesiącach dostałam wyrok. Rozstrzelanie. »Żegota« przysyłała mi grypsy, abym była spokojna, bo organizacja robi wszystko, aby mnie uratować. To dodawało mi otuchy, pozwalało wierzyć w człowieka. Ale wiedziałam też, że innym skazanym także robiono nadzieję”.

Grupa 6

„Myślała wciąż o tym, co dalej dzieje się z dziećmi. Czy są bezpieczne? Co stało się z listą, na której wypisane były ich prawdziwe i fałszywe imiona i nazwiska oraz miejsca pobytu?

Ta lista ocalała też życie samej Irenie Sandlerowej! Koledzy z »Żegoty« nie wiedzieli, co się stało z prowadzoną przez nią kartoteką. Mieli pełną świadomość ogromnej odpowiedzialności za przyszły los tych dzieci. Gdyby Irena Sandlerowa zginęła, nikt nie umiałby dotrzeć do rodzin, które je ukrywały. Stąd ryzykowna decyzja władz »Żegoty«, aby za wszelką cenę ratować Jolantę. Wykorzystano konspiracyjne znajomości i znaleziono w siedzibie

gestapo volksdeutscha, który za łapówkę wyprowadził Irenę Sendlerową z alei Szucha na plac Na Rozdrożu i kazał jej uciekać. Była już po stu dniach spędzonych na Pawiaku, po serii okrutnych przesłuchań i tortur. Z wyrokiem śmierci była już pogodzona. Nie liczyła na cud. A jednak! Kilka dni później swoje nazwisko widziała na listach rozstrzelanych. Sama znalazła się w sytuacji, w której od kilku już lat byli jej podopieczni. Musiała się ukrywać. Dostała dokumenty na inne nazwisko, zmieniła mieszkanie, wygląd. Ale w konspiracji działała nadal. Aż do wybuchu powstania warszawskiego. Kilka dni wcześniej cudownie ocaloną listę dzieci ukryła w dwóch butelkach, które zakopała w ogródku innej swojej łączniczki – Jadwigi Piotrowskiej. Przetrwały wojnę pod jabłonką przy ulicy Lekarskiej 9 w dzielnicy Mokotów.

Spis uratowanych dzieci (słynną dziś »listę Sendlerowej«) przekazała koledze z »Żegoty«, Adolfowi Bernanowi, który po wojnie został przewodniczącym Centralnego Komitetu Żydów. Na podstawie tej listy organizacje żydowskie przez kilka lat (do 1950 roku) na terenie całej Polski szukały uratowanych dzieci, które umieszczano w sierocińcach. Większość z tych dzieci wyjechała potem do powstałego w 1948 roku Izraela. Po nieliczne tylko zgłosili się krewni, którzy ocalili z Zagłady w Polsce lub w innych krajach Europy, Stanach Zjednoczonych. Pewna grupa jednak została w Polsce, w nowych polskich rodzinach”.

„Chciałabym, aby zachowała się pamięć o wielu szlachetnych ludziach, którzy narażając własne życie ratowali żydowskich braci, a których imion nikt nie pamięta. [...] Moim marzeniem jest, aby pamięć stała się ostrzeżeniem dla świata. Oby nigdy nie powtórzył się podobny dramat ludzkości”.

Źródło: A. Mieszkowska, Matka dzieci Holokaustu. Historia Ireny Sendlerowej, Warszawa 2004.

SCENARIUSZ LEKCJI HISTORII, JĘZYKA POLSKIEGO, RELIGII I ETYKI DLA SZKÓŁ GIMNAZJALNYCH I PONADGIMNAZJALNYCH

Dariusz Gorajczyk

SPRAWIEDLIWI WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA. CENA ŻYCIA

Czas: 90 min.

Cele lekcji:

Po zakończeniu lekcji uczeń powinien:

- znać: przebieg wydarzeń związanych z losami rodziny Ulmów, historyczne uwarunkowanie wyborów i postaw Polaków wobec zagłady Żydów,
- rozumieć pojęcia i terminy: Holokaust, Sprawiedliwi wśród Narodów Świata, heroizm postaw, zbrodnia ludobójstwa,
- potrafić: wskazać miejsce opisywanych wydarzeń, opisać uwarunkowania wzajemnych stosunków Polaków i Żydów podczas okupacji niemieckiej, omówić rodzaje pomocy udzielanej żydowskim współobywatelom przez Polaków oraz problemy, z jakimi wiązało się ukrywanie Żydów; ocenić, jaki wpływ na zachowania wobec ludności żydowskiej miało wyjęcie jej przez Niemców spod prawa oraz wprowadzenie surowych kar za udzielanie jej pomocy, ocenić postawy ludzi w stanach zagrożenia (wytłumaczyć chrześcijański sposób rozumienia poświęcenia życia dla innych).

Lekcja opiera się na pracy z materiałem filmowym o losach wielodzietnej rodziny Józefa i Wiktorii Ulmów z podrzeszowskiej wsi Markowa, która w całości została wymordowana przez Niemców za ukrywanie rodzin żydowskich.

Metody i formy pracy:

- praca pod kierunkiem (z filmem dokumentalnym),
- dyskusja,
- elementy wykładu,
- piramida priorytetów,
- mapa mentalna.

Środki dydaktyczne:

- film dokumentalny do wyboru: *Cena życia*, w reż. ks. Andrzeja Baczyńskiego (czas: 42 min.) – znajduje się na płycie dołączonej do pakietu; *Sprawiedliwi wśród narodów świata. Rodzina Ulmów – Słudzy Boży, którzy oddali życie za ratowanie Żydów*, w reż. Dariusza Walusiaka (czas: 21 min.).
- reprodukcja obwieszczenia (karta nr 14).

Przebieg lekcji:

1. Wprowadzenie: metodą mapy mentalnej uczniowie zapisują skojarzenia do hasła: „Zagłada”.
2. Nauczyciel przekazuje uczniom tematu zajęć i uświadamia, że celem lekcji będzie ukazanie postawy poświęcenia/narażenia własnego życia dla ratowania innych w kontekście historycznym zagłady Żydów podczas II wojny światowej i losów rodziny Ulmów z Markowej.
3. Nauczyciel przedstawia kontekst historyczny wydarzeń, o których opowiada film.
4. Uczniowie analizują tekst źródłowy (karta nr 14), odpowiadając na pytania:
 - Jaki to rodzaj źródła historycznego?
 - Gdzie okupant umieszczał takie afisze i kto miał być ich odbiorcą?
 - Czym autorzy obwieszczenia uzasadniają karę śmierci dla Żydów i co chcieli w ten sposób osiągnąć?

- Czym groziła pomoc Żydom w okupowanej Polsce?
- Jaki wpływ mogły mieć takie zarządzenia (i ich realizacja) na stosunek Polaków do ludności żydowskiej w czasie okupacji?

5. Nauczyciel zapoznaje uczniów z czterema postawami przyjmowanymi w warunkach okupacji wobec ukrywających się Żydów:

- opieka i pomoc dla ukrywających się przez dłuższy czas,
- udzielanie pomocy doraźnej,
- bierność, brak pomocy i brak zaangażowania w realizację zarządzeń okupacyjnych,
- dostosowanie się – współpraca z władzami niemieckimi – realizacja nakazów wydawania ich w ręce Niemców.

6. Nauczyciel prosi, by uczniowie wybrali postawę im najbliższą i zajęli określone miejsce w sali lekcyjnej związane z daną postawą.

7. Projekcja filmu.

8. Nauczyciel pyta o odczucia po projekcji i prowadzi krótką dyskusję na temat: „Postawy wobec zorganizowanej przemocy w czasie wojny i dzisiaj”. Pytania do dyskusji:

- Na czym polegało bohaterstwo Józefa i Wiktorii Ulmów?
- Jakie obowiązki spadały na opiekunów zbiegów żydowskich?
- Z jakimi problemami wiązało się ukrywanie Żydów?
- Czy uważasz, że pomoc ukrywającym się Żydom była obywatelskim i moralnym obowiązkiem każdego Polaka?
- Czy można potępiać tych, którzy bali się udzielać pomocy z obawy o życie własne i rodziny?
- Jak oceniasz bierność wynikającą z obojętności na los Żydów?
- Jak Ty byś się zachował w podobnych sytuacjach (również dzisiaj – np. w sytuacji napadu uzbrojonych bandytów na człowieka bezbronnego)?

9. Nauczyciel pyta, czy uczniowie chcą skorygować wybór postaw poczynionych przed filmem i ponownie zająć określone miejsca z przypisanymi im postawami.

10. Uczniowie zapisują wnioski w postaci piramidy wartości uniwersalnych, które mają wpływ na dokonywane wybory.

11. Praca domowa: W dowolnej formie pisemnej przedstaw Twoje rozumienie pojęcia „bohaterstwo” (dobrze byłoby gdzieś wcześniej wspomnieć, że Ulmowie byli bohaterami – zob. pkt 8).

ĆWICZENIA DO WYBRANYCH MATERIAŁÓW ŹRÓDŁOWYCH

MATERIAŁY DLA UCZNIĄ. WYBÓR TEKSTÓW NR 38

Ćwiczenie 1.

Przeczytajcie relację Barbary Góry i wykorzystując zawarte w niej informacje, stwórzcie plakat przedstawiający życie dziecka żydowskiego w czasie wojny. Praca nad wykonaniem zadania może się odbywać w grupach lub samodzielnie.

Ćwiczenie 2.

Przeczytajcie uważnie fragment tekstu *Dzieci Holocaustu mówią...* i uzupełnijcie tabelę.

Pytanie	
Ile osób było zaangażowanych w ocalenie Barbary Góry w czasie okupacji?	
W ilu miejscach mieszkała narratorka od momentu opuszczenia swojego rodzinnego domu?	
Jakie zawody wykonywała bohaterka jako dziecko?	
W jaki sposób Barbara Góra wypowiada się o osobach udzielających jej pomocy?	
Wymień powody, którymi kierowali się ludzie pomagający bohaterce.	

KARTA NR 21

Ćwiczenie 3.

Przeczytajcie uważnie *Szyfr-depeszę* i artykuł *Rada Pomocy Żydom na terenie Polski* i odpowiedzcie na pytania:

- Jakie potrzeby Rady Pomocy Żydom są sygnalizowane w szyfrogramie?
- Jakie cechy tego dokumentu świadczą o tym, że jest to szyfrogram?
- Czym miała zajmować się Rada Pomocy Żydom i które z tych działań wydaje się Wam najpotrzebniejsze?
- Który fragment artykułu w „Gazecie Polskiej” nie pełni tylko funkcji informacyjnej i dlaczego?

Ćwiczenie 4.

Biorąc pod uwagę rzeczywistość okupacyjną (warto wykorzystać tu karty zawierające obwieszczenia niemieckie dotyczące represji wobec Polaków) oraz założenia Rady Pomocy Żydom, zdecydуйте, czy zaangażowałibyście się w działania pomocowe (można wykorzystać np. drzewko decyzyjne, technikę argumentów „za” i „przeciw”, głosowanie).

KARTA NR 42

Ćwiczenie 5.

Obejrzyjcie zdjęcia przedstawiające księdza Abramowicza i w formie opowiadania napiszcie historię księdza i dzieci. Opowiadanie powinno mieć wstęp, rozwinięcie i zakończenie oraz zawierać przynajmniej sto słów. Ćwiczenie może być wykonywane w małych grupach lub samodzielnie.

Ćwiczenie 6.

Przeczytajcie zamieszczoną pod zdjęciem relację i odpowiedzcie na pytania:

- Wypisz trzy informacje na temat narratora tekstu.
- W jaki sposób ksiądz Abramowicz pomógł autorowi relacji?
- Które z form pomocy udzielonej bohaterowi relacji wydają Ci się najważniejsze i dlaczego?
- Dlaczego metryka, którą otrzymał narrator, była nietypowa?

MATERIAŁY DLA UCZNIĄ. ESEJE. GRZEGORZ BERENDT, NIEMIECKA POLITYKA GOSPODARCZA W OKUPOWANEJ POLSCE A MATERIALNE WARUNKI NIESIENIA POMOCY ŻYDOM

Ćwiczenie 7.

Podziel tekst Grzegorza Berendta na trzy części, a następnie połącz uczniów w trzy grupy – A, B, C. W trakcie czytania pierwszego fragmentu grup A wymyśla pytania do tekstu, a grupy B i C robią notatki. Po przeczytaniu fragmentu grupa A konsultuje między sobą powstałe w zespole pytania, a B i C przeglądają notatki. Następnie uczniowie z grupy A przepytują kolegów z pozostałych grup. Po zakończeniu omówienia tej części tekstu przechodzisz do następnej – grupa B przygotowuje pytania, A i C robią notatki, itd.

KARTA NR 20

Ćwiczenie 8.

Przeczytajcie uważnie tekst, a następnie odpowiedzcie na poniższe pytania:

- W jaki sposób traktowani są Żydzi w gettach?
- Jaka jest reakcja świata na sytuację Żydów w Polsce?
- Dlaczego Front Odrodzenia Polski napisał *Protest*?
- Co znaczy być katolikiem-Polakiem według autorów tekstu?

KARTA NR 20 I KARTA NR 26

Ćwiczenie 9.

Przeczytajcie teksty *Protest* i oświadczenie pełnomocnika na Kraj Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, a następnie przeprowadźcie analizę porównawczą, odpowiadając na pytania:

- Kim są adresaci obu tekstów?
- Do jakich wydarzeń historycznych się odwołują? Wskaż przynajmniej trzy.

Wskaż dwa podobieństwa i dwie różnice między tekstami (*Protestem* i oświadczeniem), które dotyczą stosunku Polaków do eksterminacji Żydów.

Ćwiczenie 10.

Przeczytajcie *Protest* i przedyskutujcie jego treść, wykorzystując poniższe pytania. Swoje wnioski zapiszcie na plakacie.

- Sformułowanie problemu, np. Jaki stosunek do działań hitlerowców wobec narodowości żydowskiej mieli Polacy?
- Określenie obecnego stanu (jak jest?) i tego jak powinno być.
- Zastanowienie się, dlaczego nie jest tak, jak powinno być.
- Sformułowanie wniosków.

Uczniowie pracują w grupach. Ich zadaniem jest przedyskutowanie problemu za pomocą metaplanu.

KARTA NR 44, MATERIAŁY DLA UCZNIĄ. BIOGRAMY – ULMA JÓZEF I WIKTORIA

Ćwiczenie 11.

Obejrzyjcie uważnie zdjęcia, które przedstawiają rodzinę Ulmów, i odpowiedzcie na pytania:

- Kogo przedstawiają fotografie?
- Jakie sytuacje przedstawiają?
- Kto mógłby być autorem tych zdjęć i dlaczego?
- Uczniowie nie powinni przed obejrzeniem zdjęć znać biografii Ulmów.

Ćwiczenie 12.

Po dokładnym obejrzeniu zdjęć stwórzcie krótką charakterystykę rodziny.

Ćwiczenie 13.

Wykorzystując charakterystykę, która powstała w poprzednim ćwiczeniu, i biogram rodziny Ulmów, wykonajcie poniższe polecenia.

- Wskaż powody, którymi mogli kierować się Ulmowie, ukrywając Żydów.
- Stwórz notatkę prasową na temat wydarzeń w Markowej z 24 marca 1944 r.

FILM DRUGA PRAWDA, FRAGMENT „OPINIE O POLAKACH”

Ćwiczenie 14.

Uzupełnijcie tabelę:

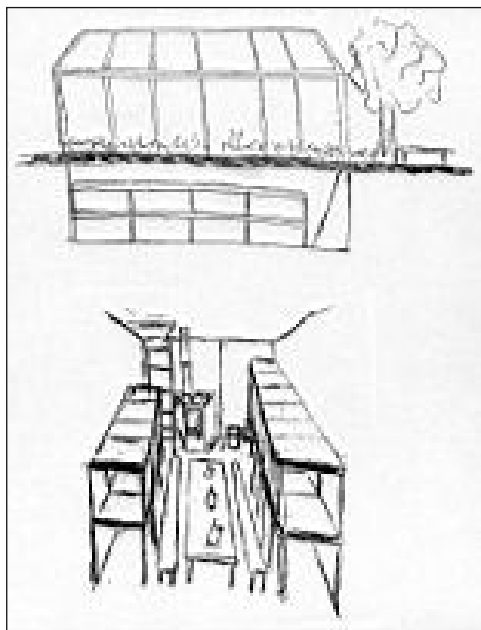
L.p.	Imię	Nazwisko	Wyznanie	Wiek	Zawód (czym się zajmujesz?)	Co robił w czasie okupacji?	Temat wypowiedzi
1.							
2.							
3.							
4.							

Ćwiczenie 15.

Odpowiedzcie na pytania, które odnoszą się do wypowiedzi wnuczki Efraima Reicha.

- Jakie argumenty przeciwko Polakom formułuje Gitel?
- Z czego wynika taki osąd Polaków, którzy żyli podczas okupacji? (burza mózgów) Czy jest to opinia prawdziwa? Podaj argumenty uzasadniające Twoje zdanie.
- Co mogą zrobić Polacy, by zmienić tego typu sądy?

MATERIAŁY DLA UCZNIĄ. WYBÓR TEKSTÓW, MATERIAŁ NR 1



Ćwiczenie 16.

Przeczytajcie uważnie tekst *Idealiści* Emanuela Ringelbluma i odpowiedzcie na pytania.

- Jakie trudności musieli pokonać Polacy ukrywający Żydów? Wymień co najmniej pięć.
- W jaki sposób Polacy pomagali Żydom?
- Dlaczego i w jaki sposób „Krysią” zmieniła życie bohaterów?
- Z jakich powodów Ringelblum nazwał opiekunów swoich współwyznawców „idealistami”? Podaj przynajmniej trzy argumenty.

Schron przy ul. Grójeckiej 81. Rysunek wykonał (na podstawie opisu) zięć Orny Jagur, autorki wspomnień spisanych i opublikowanych dopiero w 1997 r., przez pewien czas ukrywającej się w tym schronie wraz z innymi 38 Żydami: „Przy jednym ze stołów, koło palącej się lampki karbidowej, siedział, zawsze na tym samym miejscu, małomówny mężczyzna w średnim wieku i pisał. Pisał prawie bezustannie, w czasie całych dni i wieczorów, godzinami nie odchodząc od stołu, zawałonego papierami i książkami. Był to historyk i kronikarz dr Emanuel Ringelblum”. O. Jagur (Irena Grodzińska), *Bunkier „Krysią”*, Łódź 1997.

Ćwiczenie 17.

Przeczytajcie fragment dotyczący życia w bunkrze „Krysia” i opieki nad mieszkańcami oraz obejrzyjcie schemat bunkra. W formie dziennika opiszcie kilka dni z punktu widzenia jego mieszkańca lub z punktu widzenia osoby opiekującej się bunkrem.

Ćwiczenie może być wykonywane przez uczniów samodzielnie lub w grupach.

Kolejnym elementem zadania może być porównanie dzienników stworzonych przez uczniów lub zastanowienie się nad trudnościami, z którymi borykali się zarówno mieszkańcy „Krysi”, jak i jej opiekunowie.

KARTA NR 35

Ćwiczenie 18.

Obejrzyjcie uważnie zdjęcie Margulies Wassermann. Na podstawie fotografii scharakteryzujcie tę postać (wygląd zewnętrzny, cechy charakteru, które można wyczytać z wyglądu zewnętrznego).

Uczniowie nie mogą wcześniej zobaczyć notatki ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP w Starej Wsi.

Ćwiczenie 19.

Przeczytajcie notatkę dotyczącą życia Margulies Wassermann i na jej podstawie napiszcie fragment dziennika opisujący:

- ucieczkę podczas „akcji” w Stryju
- pobyt w Zgromadzeniu Sióstr Służebniczek NMP w Starej Wsi.

Ćwiczenie 20.

Porównajcie zdjęcie i historię Margulies Wassermann z fotografiami i opisami dotyczącymi Abrahama Segala (karta nr 45). Wskażcie podobieństwa i różnice w losach obu postaci (przynajmniej po trzy).

KARTA NR 26

Ćwiczenie 21.

Przeczytajcie uważnie tekst, a następnie odpowiedzcie na pytania:

- Kto jest autorem tekstu?
- W jakim celu został napisany ten tekst? Wymień co najmniej dwa powody.
- O jakie zbrodnie oskarżani są Niemcy? Wymień co najmniej cztery.
- Do jakiego wydarzenia z historii Warszawy odwołuje się autor obwieszczenia?
- Wypisz po trzy cytaty opisujące/charakteryzujące Polaków, Żydów i Niemców.

Ćwiczenie 22.

Przeczytajcie uważnie tekst zamieszczony na karcie nr 26 i obejrzyjcie plakat niemiecki, a następnie uzupełnijcie tabelę i odpowiedzcie na pytania.

Praca w grupach. Każda grupa ma przed sobą tekst karty nr 26 i jeden z plakatów propagandowych (karta nr 4).

Zadanie	Oświadczenie	Plakat
W jaki sposób był rozpowszechniany ten dokument?		
Kto jest adresatem tekstu?		
Wypisz dwa elementy różniące oba teksty.		
Wypisz dwa elementy wspólne dla obu tekstów.		

Zadanie	Oświadczenie	Plakat
Wypisz trzy elementy, które mogą przekonać odbiorcę do zrobienia czegoś, oceniają kogoś lub coś.		
W jakim celu powstał tekst?		

Dlaczego plakat można nazwać tekstem propagandowym? (odpowiedźcie pełnym zdaniem i wskaźcie co najmniej trzy wyznaczniki).

.....

.....

.....

Jakie znaczenie ma umieszczenie na plakacie elementów graficznych dla:

- odbiorcy?
- adresata?

.....

.....

.....

MATERIAŁY DLA UCZNIĄ. WYBÓR TEKSTÓW, MATERIAŁ NR 12

Ćwiczenie 23.

Przeczytajcie uważnie tekst Władysława Smólskiego *Instytut piękności*, obejrzyjcie relację Alicji Resich-Modlińskiej zamieszczoną w filmie *Życie za życie* (0:13:39–0:15:14), a następnie odpowiedźcie na pytania:

- W jaki sposób pomagano Żydom w salonach kosmetycznych?
- Czym różniła się pomoc oferowana przez Madę Walter od działań podejmowanych przez Franciszkę Budziaszek-Resich?
- Jakie konsekwencje za pomaganie Żydom poniosły bohaterki obu historii?
- Wypiszcie motywy, którymi kierowały się Mada Walter i Franciszka Resich-Modlińska.

Ćwiczenie 24.

Przeczytajcie tekst Władysława Smólskiego *Instytut piękności* i odpowiedźcie na pytania.

- Kto jest narratorem tekstu?
- Z jaką organizacją współpracowała Mada Walter?
- Czego uczyły się klientki Institut de Beaute?
- Wskaźcie cztery cechy charakteru właścicielki salonu i uzasadnijcie je, wykorzystując odpowiednie cytaty.

Ćwiczenie 25.

Przeczytajcie uważnie tekst i na jego podstawie stwórcie poradnik „Jak przeżyć po »stronie aryjskiej«?”

KARTA NR 62

Ćwiczenie 26

Sprawdźcie, czy w okolicy, gdzie mieszkacie, były przypadki udzielania pomocy Żydom, jeśli tak, to w jakich miejscowościach. Wyniki zaznaczcie na mapie. Możecie także skontaktować się z organizacjami prowadzącymi projekt „Życie za Życie” (www.zyciezazycie.pl) i przesłać zdobyte przez Was informacje.

cele i wartości

.....
.....
.....

pozytywne

.....
.....
.....
.....
.....

negatywne

skutki

negatywne

.....
.....
.....
.....
.....

pozytywne

.....
.....
.....

możliwe rozwiązania

.....
.....
.....
.....
.....

BIBLIOGRAFIA DLA NAUCZYCIELA

OPRACOWANIA

- Arczyński M., Balcerak W., *Kryptonim „Żegota”. Z dziejów pomocy Żydom w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1979
- Berenstein T., Rutkowski A., *Pomoc Żydom w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1963
- Błoński J., *Biedni Polacy patrzą na getto*, Kraków 1996
- Datner Sz., *Las Sprawiedliwych*, Warszawa 1968
- Grynberg M., *Księga Sprawiedliwych*, Warszawa 1993
- Iranek-Osmecki K., *Kto ratuje jedno życie... Polacy i Żydzi 1939–1945*, Londyn 1968
- Isakiewicz E., *Czerwony ołówek. O Polaku, który uratował tysiące Żydów*, Warszawa 2003
- Komar M., *Władysław Bartoszewski – wywiad rzeka*, Warszawa 2006
- „Kto w takich czasach Żydów przechowuje?” *Polacy niosący pomoc ludności żydowskiej w okresie okupacji niemieckiej*, red. A. Namysło, w przygotowaniu
- Kurek E., *Dzieci żydowskie w klasztorach. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939–1945*, Lublin 2001
- Łubczyk G., *Polski Wallenberg. Rzecz o Henryku Sławiku*, Warszawa 2003
- Łubczyk G., *Henryk Sławik. Wielki zapomniany bohater trzech narodów*, Warszawa 2008
- Mieszkowska A., *Matka Dzieci Holocaustu. Historia Ireny Sendlerowej*, Warszawa 2004
- Młynarczyk J., Piątkowski S., *Cena poświęcenia. Zbrodnie na Polakach za pomoc udzielaną Żydom w rejonie Ciepłowa*, Kraków 2007
- Nalewajko-Kulikow J., *Strategie przetrwania. Żydzi po aryjskiej stronie Warszawy*, Warszawa 2004
- Paulsson G.S., *Utajone miasto. Żydzi po aryjskiej stronie Warszawy (1940–1945)*, Warszawa 2007
- Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006
- Prekerowa T., *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa 1982
- Rogalewska E., *Getto białostockie. Doświadczenie Zagłady – świadectwa literatury i życia*, Białystok 2008
- Steinlauf M., *Pamięć nieprzyswojona*, Warszawa 2001
- Szuchta R., Trojański P., *Holocaust – zrozumieć dlaczego*, Warszawa 2003
- Tonini C., *Czas nienawiści i czas troski. Zofia Kossak-Szczucka – antysemitka, która ratowała Żydów*, Warszawa 2005
- Trudne pytania w dialogu polsko-żydowskim*, Warszawa 2006

TEKSTY ŹRÓDŁOWE, ALBUMY, PAMIĘTNIKI

- Bielawski W., *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc udzielaną Żydom*, Warszawa 1987
- Gajowniczek J., *Pomoc udzielana Żydom przez Polaków w okresie okupacji hitlerowskiej. Materiały do bibliografii. Piśmiennictwo polskie*, Warszawa 1983
- Klukowski Z., *Dziennik z lat okupacji Zamojszczyzny (1939–1944)*, Lublin 1959
- Polacy–Żydzi 1939–1945*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2001
- Polska Walcząca wobec powstania w getcie warszawskim. Antologia tekstów historycznych i literackich*, oprac. M.M. Drozdowski, Warszawa 2003
- Ringelblum E., *Stosunki polsko-żydowskie w czasie drugiej wojny światowej*, oprac. A. Eisenbach, Warszawa 1988
- Smólski W., *Losy dziecka*, Warszawa 1961
- Smólski W., *Zaklęte lata*, Warszawa 1964
- Smólski W., *Za to groziła śmierć. Polacy z pomocą Żydom w czasie okupacji*, Warszawa 1981
- Szpytma M., *Sprawiedliwi i ich świat. Markowa w fotografii Józefa Ulmy*, Warszawa–Kraków 2007
- Temkin-Bermanowa B., *Dziennik z podziemia*, oprac. A. Grupińska i P. Szapiro, Warszawa 2000
- Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Warszawa 2007
- Zimmermann H.Z., *Przeżyłem, pamiętam, świadczę*, Kraków 1997
- „Żegota” *Rada Pomocy Żydom 1942–1945. Wybór dokumentów*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2002

ARTYKUŁY

- Antoniuk J., *Pomoc działaczy ludowych i organizacji BCh dla ludności żydowskiej w okolicach Białegostoku w latach 1941–1943*, „Biuletyn ŻIH” 1974, nr 1
- Balcerak W., *Stronnictwo Demokratyczne w Akcji Pomocy Żydom*, „Biuletyn ŻIH” 1987, nr 2
- Berenstein T., Rutkowski A., *O ratownictwie w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn ŻIH” 1960, nr 35
- Chądzyński E., *Pomoc Żydom udzielana przez konspiracyjne biuro fałszywych dokumentów w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1945)*, „Biuletyn ŻIH” 1970, nr 75
- Czarnomorski T., *Pomoc ludności żydowskiej udzielana przez pracowników Wydziału Ewidencji Ludności Zarządu m. st. Warszawy w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1945)*, „Biuletyn ŻIH” 1970, nr 75
- Dunin-Wąsowiczowa J., *Wspomnienie o akcji pomocy Żydom podczas okupacji hitlerowskiej w Polsce (1939–1945)*, „Biuletyn ŻIH” 1963, nr 45–46
- Dunin-Wąsowicz K., *Polski ruch socjalistyczny wobec walki i zagłady warszawskiego getta*, „Biuletyn ŻIH” 1973, nr 2–3 (86–87)
- Lewin I., *Próby ratowania Żydów europejskich przy pomocy polskich placówek dyplomatycznych podczas drugiej wojny światowej*, „Biuletyn ŻIH” 1977, nr 1 (101)
- Rada Pomocy Żydom („Żegota”). Wspomnienia centralnych i terenowych działaczy RPŻ*, „Biuletyn ŻIH” 1968, nr 65–66
- Sendlerowa I., *Ci, którzy pomagali Żydom (Wspomnienia z czasów okupacji hitlerowskiej)*, „Biuletyn ŻIH” 1963, nr 45–46
- Szulkin M., *Londyńska Rada do spraw Ratowania Ludności Żydowskiej w Polsce*, „Biuletyn ŻIH” 1983, nr 2–3
- Temkin-Bermanowa B., *Akcja pomocy Żydom w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn ŻIH” 1957, nr 22

LITERATURA OBCOJĘZyczna

- Friedman Ph., *Their Brother's Keepers*, New York 1978
- Paldiel M., *Saving the Jew. Amazing Stories of Men and Women who Defied the "final solution"*, Rockville 2000
- Paldiel M., *Sheltering the Jews. Stories of Holocaust Rescuers*, Minneapolis 1996
- Paldiel M., *The Path of the Righteous. Gentile Rescuers of Jews during the Holocaust* Hoboken, New York 1993
- Tec N., *When Light Pierced the Darkness. Christian Rescue of Jews in Nazi-occupied Poland*, New York 1986
- Zajączkowski W., *Martyrs of Charity*, Washington DC 1988

PODZIĘKOWANIA

Składamy podziękowania następującym osobom i instytucjom, które poprzez użyczenie materiałów lub w inny sposób przyczyniły się do powstania niniejszego pakietu:

prof. Władysław Bartoszewski, Wojciech Czaplicki (BEP IPN), Elżbieta Ficowska, dr Tomasz Ginter (BEP IPN), Jan Jagielski (Żydowski Instytut Historyczny), ks. infułat Zdzisław Król, dr Andrzej K. Kunert, JE Ambasador RP w Waszyngtonie Robert Kupiecki, Elżbieta Lech, Marek Maldis, Anna Mieszkowska, Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej w Przemyślu, Muzeum w Jarosławiu, Kamienica Orsettich, Muzeum w Przeworsku – Zespół Pałacowo-Parkowy, Grzegorz Łubczyk, ks. Mirosław Nowak (proboszcz parafii Wszystkich Świętych w Warszawie), Elżbieta Rączy (OBEP IPN Rzeszów), Ewa Rogalewska (OBEP IPN Białystok), Paweł Rokicki (BEP IPN Warszawa), dr Paweł Skibiński (Muzeum Historii Polski), ks. dr Adam Szot (dyrektor Archiwum Archidiecezji Białostockiej), Siostry Urszulanki Unii Rzymskiej w Krakowie, Danuta Tlalka, The United States Holocaust Memorial Museum, Igor Witowicz (OBEP IPN Rzeszów), Leszek Włodek, Zgromadzenie Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Krakowie, Zgromadzenie Sióstr Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej w Starej Wsi, Zgromadzenie Sióstr Świętego Michała Archanioła w Miejscu Piastowym, Jarosław Zawadzki, Romuald Zwonarz, Michał Żółtowski